

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przysięga od z. 12ei do 1-ei w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Opinia angielska domaga się energicznej walki z terrorystami

Londyn, 6. 9. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa londyńska zamieszcza artykuły poświęcone sytuacji w Palestynie i zamierzone poczynania rządu. „Sunday Times” zamieszcza dłuższą charakterystykę obecnych stosunków w Palestynie i dochodzi do wniosku, że powodem rozruchów nie były ani czynniki gospodarcze ani społeczne, lecz jedynie rozpętana przez arabskich ekstremistów, nienawiść nacjonalistyczna. Pismo domaga się *energicznego stłumienia rozruchów i terroru arabskiego*. Gdyby Arabowie mieli pokojowe zamiary, zgodziliby się na konferencję „okrągłego stołu” z Żydami. Jeżeli nie wyrażają na to zgody, jasnym jest, że nie chcą spokoju, lecz pragną zagłady Żydów i wyparcia ich z kraju. *Czas najwyższy, aby czynniki odpowiedzialne przejrzały tę grę i poczyniły stanowcze kroki*. Jeśli to jest konieczne, należy ogłosić stan wojenny celem szybkiego przywrócenia spokoju w kraju.

„Sunday Express” występuje z hasłem zwrócenia Lidze Narodów mandatu nad Palestyną. W artykule wstępnym o sytuacji w Palestynie „Star” ostrzega przed wszelkimi objawami słabości w obliczu groźby i gwałtu, gdyż musi to spowodować coraz większe żądania ze strony Arabów. Pismo sądzi, że starsi przywódcy arabscy sami są w kłopotach, gdyż rozgorączkowana młodzież arabska przebiega do czynów nie odpowiedzialnych. W duszy sami będą zadowoleni z powodu stanowczej podstawy władz, po-

zwoli im to bowiem doprowadzić do konferencji „okrągłego stołu”.

Jeszcze jedna ofiara

Jerozolima, 6. 9. ŻAT. W szpitalu Hadasea w Tel Awiwie zmarł Jakób Śpiwak, który dnia 1 września został ciężko zraniony przez terrorystów arabskich w pobliżu Natania.

Jakób Śpiwak jest 82 śmiertelną ofiarą arabskiego terroru w Palestynie.

skiego terroru w Palestynie.

Krwawa bitwa

Jerozolima, 6. 9. ŻAT. W pobliżu Nablus rozegrała się dziś krwawa bitwa między bandą terrorystów arabskich a wojskiem angielskim. Uzbrojona banda terrorystyczna zaatakowała obóz wojskowy. Znaczna liczba Arabów została zabitych.

Ilość ofiar wśród Anglików wzrasta Fauzi Bey w Palestynie

Londyn, 6. 9. PAT. Z Jerozolimy donoszą, że postawa Arabów staje się ostatnio coraz bardziej zacięta. Do zaostrzenia sytuacji przyczyniła się przede wszystkim obecność osławionego przywódcy arabskiego Fauzi Beya, który po przybyciu do Palestyny wydał odezwę do ludności arabskiej, wzywając ją do zbiorowego powstania. Fauzi podpisał się na odezwie jako „przywódca Arabów południowej Syrii”, unikając w ten sposób używania słowa „Palestyna”. Fauzi jest człowiekiem wykształconym i m. in. studiował w tureckiej szkole wojskowej. Po powstaniu w Syrii, w którym brał wybitny udział, wstąpił on w stopniu oficera do armii Iraku. Należy przypuszczać, że przybywając do Palestyny przyciągnął za sobą wielu awanturników arabskich z Iraku i Syrii. Do bandy jego przyłączyli się również mieszkańcy licznych

wsi. *Sfery handlowe i wieśniacy, których dochody zależne są od przywrócenia normalnych stosunków, nie ośmielają się potępiać akcji Fauzi'ego w obawie przed represjami.*

W kołach brytyjskich zwracają uwagę, iż od czasu pojawienia się Fauzi'ego na terenie Palestyny, *ilość ofiar po stronie wojsk angielskich wzrosła niepomniernie*. I tak w ciągu ubiegłego tygodnia zabitych zostało 4 żołnierzy brytyjskich, 11-tu zaś raniono. Od czasu wybuchu obecnych zamieszek jest to największy bilans tygodniowy ofiar, poniesionych przez stacjonowane w Palestynie oddziały brytyjskie.

Jerozolima, 6. 9. ŻAT. Na budynek hotelowy „King Dawid” i na inne obiekty rzucono dziś bomby, które jednak większych szkód nie wyrządziły.

Zniesienie mandatu francuskiego nad Syrią Nowy układ francusko-syryjski

Paryż, 6. 9. PAT. Rokowania francusko-syryjskie, prowadzone od kilku tygodni w Paryżu, zakończyły się zredagowaniem tekstu traktatu, którego uroczyste podpisanie nastąpić ma w dniu 9 września. Traktat ten reguluje wszystkie sprawy, dotyczące nowego statutu syryjskiego i stosunków francusko-syryjskich i przewi-

duje *okres przejściowy trzech lat, w czasie którego mają być stopniowo wprowadzane przewidziane zmiany*. Okres ten ma się zakończyć zniesieniem mandatu francuskiego nad Syrią, a następnie przystąpieniem Syrii do Ligi Narodów.

Zakulisowe rokowania polsko-francuskie

Paryż, 6. 9. PAT. Agencja Havasa donosi, że żadne specjalne narady o charakterze politycznym nie mogły się odbyć po południu, gdyż członkowie rządu byli zatrzymani na posiedzeniu rady gabinetowej, które rozpoczęło się o godz. 16. Jednakże gen. Śmigły Rydz oraz mi-

nistrowie francuscy mieli do tego okazję wieczorem na obiedzie, wydanym przez ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz w czasie rautu, który nastąpił po obiedzie. W konsekwencji przeto dalsze kontakty zostały podjęte w niedzielę pomiędzy naczelnym wodzem polskim i specjalnie ministrem Delbossem, który złożył wizytę gen. Śmigłemu Rydzowi przed południem. Tymczasem toczą się zakulisowe rokowania zarówno co do sposobów technicznych akcji, zmierzającej do zapewnienia pełnej wartości sojuszowi francusko-polskiemu, jak i co do pewnych zagadnień finansowych z tem związanych. Rokowania te, jak się zdaje, są na dobrej drodze.

Zagadki bez rozwiązania, pytania bez odpowiedzi

(Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej)

POD ZNAKIEM TAJNEJ DYPLOMACJI

Przyznać trzeba, że wydarzenia ostatnich tygodni, zwłaszcza zaś ostatnich dni, zmuszają prasę światową i opinię międzynarodową do gwiolenia się nad różnymi zagadkami i mniej lub więcej realnymi kombinacjami. Snują się różnorodne hipotezy i koncepcje, zrodzone w głowie sprawozdawców politycznych różnych redakcyj, twory te wiodą swój jednodniowy żywot na łamach prasy, by na dzień następny ustąpić miejsca hipotezie jeszcze śmielszej, jeszcze bardziej „karkołomnej”. A jednak nikomu jeszcze nie udało się zaglądnąć za kuliszy ostatnich zagadkowych zdarzeń, które równie dobrze mogą być pozbawionymi znaczenia epizodami jak: zaczątkami wielkich przemian i przedstawień na arenie dyplomatycznej. Tam za kuliszami kryją się odpowiedzi na dręczące pytania, poza zewnętrzną zasadą wizyt, dekoracyjno-uroczystości, rozjazdów etc. Namnożyło się też ostatnio tych zagadek co nie miara. I choć czujemy się instynktownie, że istnieje między tym wszystkim jakiś „podkórny” związek, to jednak daremnie szukałoby się dla tego instynktownego odczucia jakiejś afirmacji w realnych faktach. W 20 lat po „wilsonowskich punktach”, tajność dyplomacji przeżywa okres niebywałego rozkwitu. Godząc się z konieczności z tym faktem, zróbmy razem takie „tour d’horizon” po dyplomatycznym niebosklonie.

REWIZJONIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW!

Zaczęło się to od wielce tajemniczej, „prywatnej” podróży regenta Węgier adm. Horty’ego po Europie środkowej. Jak długo węgierski kurator nieznanego spadkobiercy korony św. Szczepana poruszał się w obrębie b. monarchii habsburskiej, nie było pola dla domysłów i można było poprzestać na oficjalnym komunikacie o wyłącznie „przyjacielskim” charakterze wizyty. Ale gdy tylko wehikuł regenta przekroczył granicę bawarską i przesunął się ulicami Bernhardsgaden, właściwe cele całej podróży poczęły być intrygujące. I są do dzisiaj. Cel spotkania? Wspólny blok przeciw komunizmowi — wcale fantastyczna hipoteza, dalsze wzmocnienie protokołów rzymskich przez ich rozszerzenie na Niemcy — zapewne i o tem była mowa; może chciał się regent uchronić od niespodzianek na odcinku stosunków czesko-niemieckich — i to możliwe, obawa, że w Europie środkowej zostaną wzniesione tamy przeciw rewizjonizmowi węgierskiemu przesładowe stale dyplomację Węgier. Zapewne Budapeszt zechce z kolei zaalarmować Rzym, który po ugodzie austriacko - niemieckiej uzyskał swobodę ruchów w Europie naddunajskiej, i już mówi się o bliskim spotkaniu regenta z Duce a równocześnie wiąże się z tą całą grą dwa fakty: konferencję króla bułgarskiego w Rzymie, oczywiście „prywatną” (rewizjoniści wszystkich krajów łączcie się!) oraz odwiedzimy Dra Goebbelsa w Wenecji. Z tym okresem wzmożonej aktywności polityki węgierskiej dziwnie zbiega się wiadomość o przejściu premiera Goembesa w „stan spoczynku”, tym razem zdaje się rzeczywiście ze względów zdrowotnych.

TITULESCU

A teraz dalsza zagadka. W chwili gdy podróże



LARGO CABALLERO
NOWY PREMIER HISZPAŃSKI

Horthy’ego mogą ożywić akcję rewizjonistyczną ustępuje z widowni czołowy przedstawiciel idei antyrewizjonistycznej, człowiek, który całą swą świetną karierę dyplomatyczną poświęcił walce o status quo w Europie — Mikołaj Titulescu. Nieznane są kuliszy i przyczyny tej dymisji, która, wbrew deklaracji premiera Tatarsescu, zapowiada jednak możliwość zmian w polityce rumuńskiej. Niewiadomo nawet, czy głównej roli nie odegrały tu względy wewnętrzno-polityczne. Narazie można stwierdzić tylko, że Rosja ma wszelkie powody do zaniepokojenia, Berlin zaś i Rzym... wprost przeciwnie. Dymisja ta może przynieść w konsekwencji dalsze osłabienie strategicznej wartości paktów wzajemnej pomocy między Francją i Czechosłowacją z jednej, a Sowietami z drugiej strony oraz odsunięcie ad calendas graecas wciągnięcia Rumunii do systemu wzajemnej pomocy. A równocześnie nie brak głosów, że paryska wizyta gen. Rydza-Śmigłego i dymisja Titulescu otwierają nowe perspektywy na linii Paryż — Warszawa — Bukareszt, która zdawała się już... trawą zarastać.

WARSZAWA — PRAGA — MOSKWA

Nic nie wiemy jeszcze o politycznych wynikach i konsekwencjach pobytu polskiego Wodza Naczelnego we Francji. I tu jesteśmy skazani na domysły. Ale nie jest chyba dla nikogo wątpliwym, że wizyta wyjdzie nie tylko na dobre ale wręcz na najlepsze polsko - francuskiemu sojuszowi a tym samym pokojowi Europy. Podkreśla to cała prasa z rzadką jednogłośnieścią a charakterystyczny głos komunistycznej „Humanite” stanowi dowód, że francuscy komuniści całkiem na serio „traktują swą rolę partii rządowej, współodpowiedzialnej za politykę i obronność Francji. Przedwcześnie byłoby już dzisiaj mówić o możliwości pewnych zmian w trójkącie Warszawa — Praga — Moskwa (ostatni proces przeciw Polakom w Czechosłowacji z pewnością zmian tych nie przypieszy). Poza imponującą stroną dekoracyjną wizyta gen. Śmigłego ma ogromną doniosłość polityczną, — wszak rozmowy z Blumem, Daladierem i Daladierem musiały przybrać zasięg szerszy i wyjść poza ramy techniczno-organizacyjnych problemów. Nie pomogą tu zaprzeczenia

różnych inspirowanych organów, pracujących gorliwie nad uspokojeniem... Berlina. A wreszcie należy podkreślić bardzo ważny moment, słusznie uwypuklony przez „Robotnik”. Oto polski Wódz Naczelnny przekonał się, że Francja demokratyczna, Francja „Frontu Ludowego” dba o swą armię i obronność z równą mocą i troską, jak Francja „Krzyżów Ognistych” i innych „lig”, że nieprawdziwe były alarmy o destrukcyjnym wpływie obecnych władców Francji na jej armię. Strzeże ona dziś, tak jak zawsze, bezpieczeństwa Francji i pokoju Europy. Dobrze się stało, że gen. Śmigły stwierdził naocznie, że wojsko francuskie stanowi dziś także pełnowartościowy wkład do sojuszu polsko - francuskiego, chociaż na czele rządu i resortów obrony stoją „Żydzi i masoni”.

CO UZYSKAŁ SCHACHT?

A teraz dalszy teren hipotez i plotek. Celem i osiągnięcia pobytu dra Schachta w Paryżu, Krótkie stwierdzenie, że cele były niewiadome a osiągnięcia żadne, nie zaspokoi chyba naszej rozbudzonej ciekawości tak, jak nie możemy uwierzyć w brak politycznych celów w tej wizycie, zwłaszcza na tle pogłosek, że wkrótce ma nastąpić drugie wydanie... przejrzane i poprawione. Mówi się o możliwości politycznego porozumienia via szeroka współpraca gospodarcza. P. Schacht miał rzekomo wytłumaczyć Paryżowi zbrojenia niemieckie koniecznością mi wewnętrzno - politycznymi i kontynuacją kampanii „Arbeitsbeschaffung”. Może Niemcy chciałyby rozlać nieco mur swej autarkii i zastąpić inflacyjne metody „nakręcania konjunktury” ożywieniem wymiany międzynarodowej. I to możliwe. O dwóch faktach należy pamiętać: bezpośrednio przed wyjazdem dra Schachta miała miejsce gwałtowna „baisse” na giełdzie berlińskiej, niedawno zaś nastąpiło silne zwiększenie obciążenia podatkowego spółek niemieckich. Oba fakty mają swoją gospodarczo - polityczną wymowę.

W HISZPANII...

Może niedaleki już „Parteilag” wniesie nieco więcej światła w te mroki, może da nam pewne dane co do zamiarów Niemiec na konferencji 5-ciu mocarstw oraz co do szans objęcia nowym statutem Europy Niemiec i Sowietów równocześnie. W tej chwili widzimy tylko, jak rząd niemiecki, już po wyrażeniu swej zasadniczej zgody na układ o nieinterwencji, sabotuje w dalszym ciągu efektywne wykonanie układu, stawiając trudności przy ukonstytuowaniu komitetu kontrolnego w Londynie. A w Hiszpanii lądują w dalszym ciągu włoskie i niemieckie samoloty. Wojna domowa trwa a zwycięstwo nie przechyla się na żadną stronę. Zmienne jest szczęście wojenne, ale niezmiennie są okrucieństwa, popełniane przez obie strony. Inicjatywa korpusu dyplomatycznego ma na celu złagodzenie okrucieństw, złagodzenie losu ludności cywilnej i bezbronných zakładników i choć zetknęła ona poraż pierwszy reprezentantów obu obozów przy wspólnym stole, to jednak tragedia Hiszpanii zakończy się nie przy „zielonym stoliku” lecz na polach bitewnych Andaluzji i wśród skał Somosiery. Zbyt wiel-

ka jest już zaciekleść stron, opary krwi prze-
lanej zasnuły mózgi i serca. Rozstrzygnięcie
zapadnie z bronią w ręku. Tymczasem na czele
rządu madryckiego stanął „hiszpański Lenin”
Largo Caballero, co oznacza dalszy krok na
drodze ku sowietyzacji Hiszpanii.

CO SIĘ DZIEJE W ROSJI

A wreszcie ostatnia zagadka, najbardziej ze
wszystkich tajemnicza i nieprzenikniona. Co
dzieje się w Rosji Sowieckiej? Jaki jest cel ma-
sowych represyj na szczytach czerwonego Olim-
pu i wśród „dołów partyjnych”? Czyżby ruch
opozycyjny miał być ruchem, mającym popar-
cie w masach? Czy samotny banita Trocki jest
rzeczywiście tak niebezpieczny dla reżimu, jak
to wykazuje nota ZSSR do rządu norweskiego?
Dlaczego kopie się z Moskwy przepaść między
II a III międzynarodówką, zjednoczonymi o-
becnie we „Francie Ludowym”? (polemika
Blum — Thorez) Czy w Moskwie nie rozumia-
ją, że Niemcy dostają do ręki znakomity atut,
którego nie omieszkają rozegrać w pierwszym
rzędzie w Londynie? Wiele pytań cisnie się
jeszcze pod pióro, jednakże daremnem byłoby
czekanie na odpowiedź.

Z. R.

W dniu wyborów do gmin żydowskich w Warszawie

Warszawa, 6. 9. (Sin). W dniu dzisiejszym
agitacja wyborcza do Gminy Żydowskiej do-
szła do punktu kulminacyjnego. Od wczesnych
godzin rannych, różne ugrupowania agitowały
w dzielnicy żydowskiej przy pomocy ulotek,
rozrzuconych z aut i dorożek. W godzinach
przedpołudniowych frekwencja dochodziła do
40 proc., ale od południa znacznie się wzmo-
gła. Bardzo żywą agitację rozwinęły stronnictwa
syjonistyczne, nawołując do gremialnego
wzięcia udziału w wyborach. Nastroj dla list
syjonistycznych we wszystkich okręgach pa-
myślny.

Ostateczne wyniki wyborów będą znane do-
piero w dniu jutrzejszym.

„Straż przednia” do Palestyny

Londyn, 6. 9. PAT. W dobrze poinformowa-
nych kołach wojskowych w Aldershot wyraża-
ją przekonanie, że „straż przednia” opuści
Anglię w dniu 11 września, udając się do Pale-
styny. Zaś gros oddziałów ekspedycyjnych od-
płynie dopiero około 22 września. Krawcy woj-
skowi w Aldershot pracują obecnie na dwie
zmiany, aby przygotować uniformy kolonialne
dla odjeżdżających oddziałów.

Step płonie

Buenos Aires, 6. 9. PAT. W prowincji Salta
eroży się od kilku dni pożar stepów, obejmu-
jący olbrzymie obszary. W okręgu Oranu stoi
w płomieniach około 540 klm. kw. stepu i la-
sów.

Pożar zniszczył szereg osiedli i miasteczek.
Liczba ofiar ludzkich jest do tej pory nieustalo-
na. Miejscowości Volcan, Algarrobia i San Telm
są poważnie zagrożone przez pożar. Złóża nafto-
we w pobliżu Oranu, należące do Standard
Oil Company nie są jeszcze bezpośrednio zagro-
żone, jednakże niebezpieczeństwo powiększa się
z każdą godziną.

Krwawy obchód socjalistyczny

Łódź, 6. 9. (G) Dzisiaj odbył się w Łodzi u-
roczysty obchód 30 rocznicy „krwawej środy”.
Obchód zorganizowany został staraniem P. P.
S. i brało w nim udział około 75 tysięcy osób.

Kiedy pochód zbliżył się do ulicy Narutowi-
cza jakiś osobnik wyrwał kwestarcę socjalisty-
cznej puszkę i uciekł. Pochód został zatrzy-
many i z nieustalonych do tej chwili przyczyn
powstała bójka, w wyniku której, jedna osoba

Francja nie przedłuży okresu służby wojskowej

Paryż, 6. 9. PAT. W związku z obradami ga-
binetu prasa okazuje duże zainteresowanie dla
formy, w jakiej wyrazi się wzmocnienie sił o-
bronnych kraju, którego konieczność uznawa-
na jest przez wszystkie koła polityczne i parla-
mentarne. W związku z tym prasa zastanawia
się, czy rząd wypowie się za przedłużeniem
służby wojskowej, czy też za polityką, polegą-
jącą na położeniu specjalnego nacisku na pro-
dukcję nowoczesnego sprzętu wojennego. Je-
śli obecnie można zauważyć stosunkowo nie wie-
le głosów, domagających się podwyższenia cza-
su służby wojskowej, o tyli panuje prawie ogól-
ne przekonanie, że samo udoskonalenie sprzętu
wojennego nie może wystarczyć, gdyż powinno
temu towarzyszyć również odpowiednie podwy-
żenie efektów, które mogłyby zapewnić osłonę

granic i umożliwić przeprowadzenie mobilizacji
i koncentracji wojsk. Dlatego też podkreślo-
na jest konieczność wzmocnienia fachowych
kadr wojskowych, przez zapewnienie ochotni-
kom odpowiednich, dostatecznie atrakcyjnych
korzyści. Rozważana jest również konieczność
utworzenia kolumn zmotoryzowanych z żoł-
nierzy zawodowych. W chwili obecnej nie ma
jeszcze informacji, w jakim kierunku pójdzie
decyzja rządu. Można jednak przypuszczać,
że nie wyrazi się ona w przedłużeniu okresu
służby wojskowej, lecz raczej w „polityce sprzę-
tu wojennego”, połączonej ze wzmocnieniem
kadr zaciągów ochotniczych i zawodowych.

Powstańcy posuwają się naprzód

Paryż, 6. 9. PAT. Korespondent Havasa w
Hendaye donosi, że pod wieczór ataki kierowane
na Fontarrabia zyskały na sile. Oddziały
powstańcze podchodzą z dwóch stron: od Iru-
nu oraz z gór okolicznych. Około godz. 18-tej
50 osób, w tej liczbie większość kobiet, odpły-
nęło ku wybrzeżom fransuskim na małym stat-
ku. W różnych punktach Fontarrabia wybuchły
pożary. Anarchiści wrzucili do morza około 20
samochodów. Fontarrabia podzieli niebawem
losy Irunu. Z wysuniętego cypla plaży w Hen-
daye tysiące ciekawych przypatruje się agonii
tego pięknego miasteczka hiszpańskiego. Do
brzegu przybija kilka łodzi, wypełnionych u-
chodźcami i ich bagażami. Wieje gwałtowny wi-
cher i morze jest silnie wzburzone. Nad Fonta-
rrabia unoszą się kłęby gęstego czarnego dy-
mu, który dochodzi do Hendaye, mieszając się
z dymem idącym od ruin Irunu. Słychać jeszcze
strzelaninę, lecz jest niemal pewnym, że w
ciągu paru godzin powstańcy zapanują nad mia-
stem. Kilka transportowców i promów oczeku-

je jeszcze w Fontarrabia, aby zabrać do Hen-
daye ostatnich obrońców.

Zdobywca Irunu ranny

Hendaye, 6. 9. PAT. Pułkownik Beorlegui,
dowódca kolumny powstańczej, która zajęła
Irun, zraniony został zblaknął kulą, która prze-
biła mu udo w chwili, gdy na czele swych lu-
dzi zbliżał się do posterunku granicznego.

Irun bez ludności

Paryż, 6. 9. PAT. Korespondent PAT-a z
Hendaye donosi, że w Irunie po za kilkunastu
osobami, które schroniły się w stojącym na ubo-
czu gmachu konsulatu francuskiego, pozostał
w chwili wkroczenia powstańców jedynie miej-
scowy lekarz. Ponieważ Irun liczył 12.000 mie-
szkańców, zaś liczba uchodźców, którzy prze-
szli na terytorjum Francji nie przekracza 5.000
powstaje pytanie, co się stało z resztą? Jak
przypuszczają, większość mieszkańców wycofa-
ła się w kierunku San Sebastian.

Polska remisuje z Łotwą

Ryga, 6. 9. PAT. Rozegrany w niedzielę w
Rydze wobec 10.000 widzów międzypaństwo-
wy mecz piłkarski Polska — Łotwa zakończył
się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy pro-
wadziła Polska 2:0.

Polacy, którzy — jak wiadomo — wystawili
rezerwową reprezentację, mieli wyraźną prze-
wagę w pierwszej połowie. Po zmianie pół Ło-
tysze dopingowani przez tłumy przejmują in-
icjatywę i wywalczyli wynik nierozstrzygnięty.
Polacy w drugiej połowie byli wyraźnie zmę-

czeniu długą podróżą, poza tym Łotyże grali po
przerwie niesłychanie ostro, dążąc za wszelką
cenę do wyrównania. Sędzia niemiecki na ostrą
grę gospodarzy nie reagował.

Remis z drugą reprezentacją Polski wywal-
czony przez Łotwę wywołał olbrzymi entuzjazm
wśród publiczności.

...i przegrywa z Jugosławią

Mecz Jugosławia — Polska zakończył się wy-
graną Jugosławii w stosunku 9:3.

została zabita i 20 osób zostało rannych w tem
2 ciężko.

Zabity został Jakób Glicensztajn lat 42 za-
mieszkały w Łodzi ul. Skwerowa 13, ciężko rani
zostali: Szmnl Goldmann lat 27 zamieszkały
przy ul. Głównej 57 i Maria Krakowska lat
39 ul. Kościelna 11.

Policja prowadzi dochodzenia.

NAPAD ENDEKÓW

Warszawa, 6. 9. (N). Dzisiaj w dniu obchodu
30 rocznicy „krwawej środy”, zorganizowanej
staraniem P. P. S. tutejsi endecy rozwinęli swo-
ją „akcję”, napadając na przechodniów.. ży-
dowskich w kilku punktach miasta.

Wskutek napadu bojówek endeckich 11 osób
odniosło rany, w tem 6 chrześcijan którzy sta-
nęli w obronie napadniętych, Żydów.

AMNESTIA DLA HITLEROWCÓW

Wiedeń, 6. 9. PAT. „Politische Korrespon-
denz” donosi, iż amnestia dla przestępców po-
litycznych, która w związku z demonstracją

narodowo - socjalistyczną w dniu 29 lipca zosta-
ła wstrzymana, będzie obecnie stopniowo rea-
lizowana, poczynając od dnia 1 września.

KONFISKATA PISMA POLSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI

Mor, Ostrawa, 6. 9. PAT. Wychodzący w Kar-
winie „Robotnik Śląski”, organ polskiej socja-
listycznej partii robotniczej w Czechosłowacji,
uległ ponownej konfiskacie przez władze cze-
skie. Skonfiskowany został artykuł, omawiający
sprawę przeciągania dzieci polskich do szkół
czeskich po wakacjach, pomimo że w terminie
wpisów zapisano je legalnie do szkół polskich.

KATASTROFA W KOPALNI

Morawska Ostrawa, 6. 9. PAT. W kopalni
„Trójca” w śląskiej Ostrawie zasypani zostali
skutkiem osunięcia się warstwy piaskowca w
wyrabianym pokładzie „Adolf” czterej górnicy:
Antoni Wylegała, Franciszek Kania, Antoni
Olezar i Jan Kurka. Pomimo, że katastrofa na-
stała już 3 bm. o godz. 2.20 do dnia dzisiej-
szego akcja ratunkowa nie zdołała dotrzeć do
zasypanych. Wiadomość o katastrofie wywoła-
ła w Zagłębiu wielkie wrażenie.

Tragedia żydowsko-niemieckich uchodźców z Hiszpanii

Zurych, 6. 9. ŻAT. Żydowsko-niemieccy uchodźcy z Hiszpanii, którzy wskutek wojny domowej w Hiszpanii utracili cały swój dobytek i wraz z innymi uchodźcami powrócili do Niemiec, zostali — jak wiadomo — po powrocie do Trzeciej Rzeszy osadzeni w obozie koncentracyjnym. „Neue Zürcher Zeitung“ zamieszcza obecnie następujący list jednego z tych reemigrantów:

„Wraz z innymi emigrantami żydowskimi zgłosiłem się u konsula niemieckiego, który nas wezwał do opuszczenia Hiszpanii. Bez żadnych formalności wciągnięto nas na listę i okrętem włoskim wysłano do Genui. Tam u urzędnika konsularnego informowałem się, czy emigranci żydowscy nie będą mieli trudności przy powrocie do Niemiec. Zapewniano mi, że jeśli chodzi o komunistów, to już nad samą granicą odmówi się im prawa wjazdu do kraju, jest to jednak wykluczone w stosunku do mojej osoby, tak że mogę spokojnie udać się do Rzeszy. Wsiadłem więc do pociągu uchodźców jadący do

Monachium.

Na stacji granicznej Kufstein każdy reemigrant otrzymał do wypełnienia kwestionariusz. W Monachium, po opuszczeniu pociągu, musiałem się zameldować w urzędzie policji kolejowej. Tam dopiero dowiedziałem się, że „Żydzi są niepożądani“ i że wobec tego są oni internowani w obozie szkoleniowym (jak się dla osłody nazywa oboz koncentracyjny). W obozie tym pozostaje się trzy, sześć lub więcej miesięcy, aż kierownictwo obozu przekona się, że internowany odbył dostateczne „przeszkolenie“.

Na moje zapytanie, po co nas konsulat w Hiszpanii namawiał do powrotu, skoro Żydzi w Niemczech są niepożądani, usłyszałem odpowiedź, że obecnie konsulatory już otrzymują odpowiednie instrukcje. W drodze szczególnej łaski otrzymałem wraz z żoną zezwolenie na opuszczenie granic Rzeszy drogą najbliższą. Tak więc bez żadnych środków do życia przybyłem do Szwajcarii“.

Skazanie demonstrantów antysemitów

Praga, 6. 9. ŻAT. Przed sądem w Bratisławie odpowiadało 5 studentów — Słowaków — członków antysemitowskiego związku, którzy w kwietniu br. brali udział w antysemitowskiej demonstracji urządzonej na ulicach Bratisławy w związku z wyświetleniem filmu „Golem“. Dwóch oskarżonych sąd skazał, jednego na 2 tygodnie aresztu i 50 koron grzywny, drugiego na tydzień aresztu i 20 koron grzywny. Trzech pozostałych sąd uniewinnił. Posażeni byli oskarżeni o zadanie ciężkich ran przechodniom żydowskim.

Chuliganeria na Bukowinie

Bukareszt, 6. 9. ŻAT. Prasa donosi o świeżych wystąpieniach antyżydowskich na Bukowinie. Z Radauti donoszą, że gdy pociąg kolejowy zatrzymał się na stacji Vicovul, do wagonów wtargnęła banda bojówkarzy, którzy poturbowali licznych pasażerów o wyglądzie semickim. Stacja Vicovul znana jest z tego rodzaju wystąpień, których przyczyny szukać należy w tym, że zawiadowca tej stacji jest sam... agitatorom cenzurystycznym. W samym Radauti młodzi narodowi socjaliści (w mieście tym mieszka wielu Niemców) demonstrowali na ulicy i powybijali szyby w licznych domach żydowskich.

BARNETT JANNER — CZŁONKIEM LABOUR PARTY

Londyn, 6. 9. ŻAT. Znany działacz syjonistyczny, wiceprezes angielskiej federacji syjonistycznej Barnett Janner, który z ramienia liberalów w latach 1931 — 1935 był członkiem

Izby Gmin, wystąpił obecnie z partii liberalnej i zgłosił akces do Labour Party. Barnett Janner jest członkiem Joint Foreign Committee przy Board of Deputies.

ŻYD DYRYGENTEM ŁOTEWSKIEJ OPERY PAŃSTWOWEJ.

Ryga, 6. 9. Z. A. T. Znany muzyk żydowski Juliusz Steimann zaangażowany został na głównego dyrygenta łotewskiej opery państwowej w bieżącym sezonie. Steimann był dotychczas dyrygentem opery w Monte-Carlo.

MUZYK ŻYDOWSKI ORAZ STATYSTYK ROZSTALI SIĘ Z ŻYCIEM.

New York, 6. 9. Z. A. T. Po dłuższej chorobie zmarł w New-Yorku znany muzyk Nahum Garaszyn. Zmarły był rodem z Rokitna (Wołyń). W roku 1924 osiedlił się w Kanadzie, później zaś w Nowym Jorku.

Garaszyn kierował żydowskimi chórami i orkiestrą w Nowym Jorku. Garaszyn jest autorem szeregu kompozycji i skomponował muzykę do wielu żydowskich i hebrajskich pieśni.

W 61 roku życia zmarł znany żydowski działacz i statystyk dr. Izaak Maks Rubinow. Dr. Rubinow pochodzi z Grodna, zaś studia swe odbył na uniwersytecie Columbia. Dr. Rubinow ogłosił szereg prac ekonomicznych i współpracował w wielu czasopismach.

DRUŻYNA FOOTBALOWA MAKKABI TEL-AWISKIEGO WYRUSZYŁA DO AMERYKI.

Paryż, 6. 9. Z. A. T. W drodze do Nowego Jorku przybyła z Marsylii na parę dni do Paryża drużyna footballowa Makabi w Tel-Awiewie, która zamierza rozegrać kilka meczów w St. Zjednoczonych. Pierwszy mecz odbędzie się 27-go września w Nowym Jorku. Pod koniec listopada drużyna tel-awiewska powróci do Palestyny.

gdzie wstąpił do partii komunistycznej. Podczas przewrotu bolszewickiego Putna jeden z pierwszych zgłosił się do armii czerwonej. Jako stary żołnierz rozumiał on doskonale, że armia bez doświadczonych oficerów nie może istnieć i dlatego silnie popierał Trockiego, który, jak wiadomo, w swoim czasie zwrócił się do b. oficerów armii carskiej z propozycją wstąpienia na służbę do armii bolszewickiej. Trocki odrzucał uwagę na Putnę i mianował go dowódcą pułku. I od tej chwili kariera młodego dowódcy toczyła się w błyskawicznym tempie. Trwało to tak do kwietnia 1926 roku.

W roku tym rozpoczęła się walka między Stalinem a opozycją. — Stalin niepewny jeszcze swoich sił prowadził tę walkę bardzo ostrożnie, przeważnie intrygami i krętymi sposobami. Kamieniew i Zinowiew popierali Trockiego, a inni dygnitarze bolszewicy, nie wiedząc jeszcze kto zwycięży, Trocki czy też Stalin, zajęli stanowisko wyczekujące.

Wtedy to Stalin wezwał do siebie jednego z głównych działaczy G. P. U., niejakiego Bokiję. Rozmowa trwała czas dłuższy i nikt nie był przy niej obecny. Jednakże treść jej wkrótce stała się wiadoma nie którym dygnitarzom sowieckim. Według słów jednego z nich Stalin namawiał Bokiję, żeby ten zainscenizował „spisek“, któryby dowiódł łączności trockistów, zwłaszcza tych, którzy zajmowali wyższe stanowiska w armii no i naturalnie samego Trockiego, z kontrrewolucjonistami i emigrantami. Bokiję początkowo nie chciał zgodzić się na to, ale wreszcie uległ namowom Stalina, który bezwzględnie chciał skompromitować Trockiego i jego zwolenników. — Bokiję doskonale spełnił swe zadanie. Udał się do słynnego więzienia na Łubiankach i stamtąd wyciągnął męczącego się od czasu dłuższego w podziemiach Łubianki b. oficera rosyjskiego Wasiliewa, któremu zaproponował zorganizowanie spisku, mającego na celu wywołanie przewrotu wojskowego, zamordowanie Stalina i powołanie na dyktatora Trockiego. Do pomocy miał dostać Wasiliew kilku doświadczonych agentów Czeki.

Przedewszystkiem miał Wasiliew zwrócić się do generała Putny, wielkiego zwolennika Trockiego, bardzo nieostrożnego w swoich zamiarach i przytem niezwykle krewkiego i zapalnego. Postępować miał ostrożnie i przede wszystkim nie starać się wciągnąć do spisku tych dygnitarzy bolszewickich, którzy od razu poznaliby się na prowokacji. W sądzie miał Wasiliew przyznać się i wydać wszystkich współników. W razie udania się całej tej afery miał być zwolniony z więzienia i dostać dużą nagrodę. Prowokacja rzeczywiście udała się doskonale.

Na posiedzeniu Politbiura Stalin wystąpił z dowodami zdrady Trockiego i niektórych generałów czerwonej armii. Trocki wystąpił niezwykle energicznie w swojej obronie, obalił rzucone na niego podejrzenia i zażądał nawet, aby rozstrzelano wszystkich aresztowanych. Stalin zgodził się na żądanie Trockiego i wszyscy aresztowani na czele z nieszczęsnym Wasiliewem zostali rozstrzelani.

Stalin nie był jeszcze zbyt pewny swej władzy i dla tego nie mógł on w zupełności obalić Trockiego, ale mimo to stanowisko Trockiego było już zachwiane.

Generał Putna, który dał się wciągnąć do tego spisku uratował swoje życie tylko dzięki energicznemu wstawiennictwu Tuchaczewskiego i Woroszyłowa. Został on jednak pozbawiony swego stanowiska, usunięty z armii i dopiero po pewnym czasie wysłano go jako attaché wojskowego do Berlina, a następnie do Londynu.

I dopiero teraz, w czasie procesu 16 trockistów, wciągnięto go znowu do tej sprawy, a to dzięki zeznaniom jednego z oskarżonych — Droszera.

Kariera czerwonego generała — Witolda Putny

W związku z wiadomością, która ukazała się w pismach o udziale attaché wojskowego w Londynie gen. Witolda Putny w aferze Zinowiewa — dziennik rosyjski „Nasze Wremia“ podaje niektóre ciekawe szczegóły, dotyczące osoby Putny i jego działalności w Sowietach.

Putna zwrócił na siebie uwagę bolszewickich sfer wojskowych podczas wojny polsko-sowieckiej w roku 1920, jako kawalerzysta o bezprzykładnej odwadze. Ówczesny dowódca armii sowieckiej, generał Tuchaczewski wyraził się o nim, że nie jest to urodzony żołnierz armii regularnej, ale za to niezwykle odważny i śmiały do szaleństwa partyzant-kawalerzysta. Za swoją odwagę i brawurę dostąpił Putna wiel-

kich zaszczytów w armii sowieckiej i znalazł się w gronie najwybitniejszych generałów. Jednak kariera tego generała raptownie się urwała. Dużo o tem mówiono swego czasu w Moskwie, ale nikt oprócz Stalina i słynnego wówczas czekiisty Bokiję nie znał jej przyczyny.

Putna, z pochodzenia Polak, urodził się w miasteczku Święciany na Wilenszczyźnie, gdzie ojciec jego miał zakład stolarski. Podczas wojny światowej służył w armii rosyjskiej i tutaj w roku 1917 zastała go rewolucja. Putna od razu przeszedł do rewolucjonistów i w krótkim czasie wybrany został prezesem rady żołnierskiej w pułku, w którym służył. Następnie jako delegat tej rady wyjechał do Piotrogradu —



NA RINGU.

Jeden z widzów na meczu bokserskim protestuje z radości.

— Boks jest cudownym sportem!

— Pan też jest bokserem?

— Nic, dentystą!

(Mercury).

M. N. ACHT (Jerozolima)

NA BRUKU JEROZOLIMSKIM

(Reportaż „Nowego Dziennika”)

Gdy się traci umiar...

W pięknej Rechawii, nowoczesnie zabudowanej dzielnicy bogatej warstwy Jerozolimy — utworzono nową kawiarnię... Już zdaleka widoczne kule mlecznych latarni i szerokie terasy, na których wykwinne panie i wytworni panowie popijają kawę i przeglądają pisma. Między gośćmi uwijają się kelnerzy w czerni, przed kawiarnią limuzyny i sportowe wozy. Obok, na placach tenisowych, grają uparcie w prażącym słońcu w tenisa. Kawiarnia jakich wiele w Paryżu lub Wiedniu, Warszawie czy Budapeszcie, przecież jednak inna... Język rosyjski miesza się tu z polskim, francuski z angielskim, węgierski z rumuńskim, a nad wszystkim góruje wszechwładny niemiecki. Przypadkowy mikrokosmos żydowskiego rozprószania... Konglomerat, jakże typowy dla stołecznej Jerozolimy. Inteligencja żydowska i warstwa średnia z wszystkich zakątków kulturalnego świata. Rok, dwa lata temu, zapelniali sale teatralne i koncertowe stolic europejskich. Tu w Jerozolimie, główna, ich siedziba, jest Rechawia. Wie o tym każdy tragarz w Jerozolimie, bo tu otrzymuje najsutsze napiwki, wie każdy sprzedawca uliczny, pucobut, Jemenita, że g e r m a n i nie targuje się o piasra, ba... o szynga. Wielu z nich nie opuściło zapewne Europy z własnej woli. Do wielu rzeczy nie zdążyli się jeszcze przyzwyczaić, wiele chcieliby naprawić. Nie usłyszysz jednak z ich ust skargi. Patrzą na wszystko oczyma wyrozumiałymi, pojąć usiłują gorliwością neofitów. Doniedawna słabo rozróżniali między „Palastina” a archipelagiem Fidżi, dziś — ostentacyjnie popisują się przy każdej sposobności zdobytą umiejętnością w hebrajskim, choć wybitnie brzmi w niem jeszcze gardłany akcent z nad Sprewy, Nezkaru lub Tamizy. Oderwani w przeciagu ostatnich lat czy nawet miesięcy od dawnego milicu, powoli aklimatyzują się w nowym.

W sobotnie upalne popołudnie schodzą się na cichszej terasie kawiarni, popijają chłodzący assis, dyskutują swobodnie w „ojczystych” językach o tym i owym, zamieniają swoje uprzejme „Herr Professor” i „My dear doctor”, obserwują licznych w tych godzinach przechodniów i płacą odpowiednio podwyższone ceny.

Taką idyllę sobotniego popołudnia w wytwornej Rechawii zamąciła spora grupa w atlasowych bekieszach, szerokich kapeluszach i białych pończochach. W lot pojęto, że to bogobojni micszkańcy z „Mea Szaarim” i „Szaarei Chessed”, krzywo patrzący na jawne łamanie przepisów sobotnich, ruszyli pod kawiarnię, gnijazdo jawnogrzeszenia. Na czyjś znak, podniósł się nagle krzyk zbitej gromady. Głośny i namiętny protest. „Goje” „trefniacy” — podnosiły się fanatycznie ręce młodych bachurów o krągłych twarzach, zaróżowionych podnieceniem. Dookoła wzrastał tłum żądny widowiska, a więc pobłażliwy). „Ot mała kłótnia, nie strasz tego, zdarza się w dobrych rodzinach także”. Niech się trochę wyklóca, zobaczymy co z tego będzie”) Tylko tu i ówdzie odezwały się karzące głosy: „Skandal, nie mają innych trosk w tych czasach”, „Rechawję zachciało im się nawracać”, „Jedemu „kuzyn” z bombą w takim zbiegowisku, a nieszczeście gotowe... Tymczasem krzyki wzmagaly się, a tłum chasydów ruszył na kawiarnię. Gdy usiłowano ich powstrzymać, wzmożły się krzyki do zenitu. Błyszczały zawzięcie oczy i nerwowo drżały ręce. Jakaś fanatyczna ręka chwyciła za spory kamień i cisnęła nim zrecznie z pod bekieszy. Kamień świsnął w powietrzu obok siedzącej w kawiarni starzej pani w amerykańskich okularach. Niewiele brakowałoby, a wcisnąłby jej w oczy czworokątne, w złoto oprawne okulary. Było to hasłem do — co tu ukrywać — skromnej w rozmiarach, choć nie w namiętnościach — bójki. Fanatyczni chasydzi brali kawiarnię szturmem. Jakiś barczysty młodzieniec z Jesziwy prał gdzie wlażło. Dopiero gdy zobaczył, że kierują na niego lufę... aparatu filmowego, by uwiecznić tę w ekopomną scenę, zakrył twarz rękoma i zemknął. I byłoby to trwało może dłużej, gdyby nie auto wypełnione policjantami brytyjs-

kimi pod dowództwem żydowskiego oficera, przed którym pierzchła „ecclesia militans”. Tylko jakiś nielitościwy Tommy, zbyt gorliwie śnać swą powinność rozumiejący, chwycił nie dość szybko uciekającego napastnika w imię wiary — i wtrącił go brutalnie do auta. Ten opierał się, a wtrącony do auta uderzył w głośny krzyk. Tłum dotąd indyferentny, a nawet lekko rozbawiony, począł okazywać, że nie aprobuje takich metod. Nie pomogłoby to jednak wiele, gdyby nie interwencja Amerykanów w złotych okularach kóra wyperswadowała tępemu Tommy’owi z górzyściej Szkocji w jego ojczystym języku, że nie należy w sobotę odwozić schwytanego autem na posterunek. Tak skończył się pierwszy akt tej dramatofarsy. Kawiarnia jest nadal otwarta. Dalsze akty odgrywają się od kilku sobót z rzędu. Treść i obsada to same.

Sic transit...

Na szerokiej asfaltowej ulicy noszącej miano Rechow Hamelech George Hehamiszi często spotkać można kobietę o hebanowej twarzy, w białych powłóczystych — o faldach rzymskiej togi — szatach, w białym tropikalnym hełmie. Za nią kroczy w oddaleniu paru kroków czarny służący z koszykiem w ręku. Przechodnie przywykli do oglądania indyjskich i perskich turbanów, sudańskich olbrzymów, marokańskich szat i gruzińskich sztyletów, — przystają tym razem i długo wodzą oczyma za przechodzącą.

Świat przestaje powoli interesować się losami Abisynii i jej władcy. Skończył się taniec prasy wokół tragedii najstarszego państwa państwowego, który przestał stanowić o swych losach. Niewiele jeszcze, a pogrzebie ją całkiem w zapomnieniu jakiś evenement na ringu lub skandal na giełdzie. Tymczasem w murach Jerozolimy wiecie swój żywot tułaczy wielu z synów tego kraju. Tu mają swe „Rechow Hechabasz m”, tu wznosi się ich reprezentatywny konsulat, pokryty na frontonie mozaikowymi rozetkami z dumnym napisem: „The Consulate of the Empire of Ethiopia” i lwem Judy. Dom obok, — to włoski szpital, architektoniczna miniatura ratusza florenckiego. W nie-

dziele, gdy nad miastem powiewa las flag, nie sposób przejść cichą ulicą Proroków, by nie zatrzymać się na chwilę przed zielono-żółto-czerwoną banderą „Imperium Etjopji” z lwem Judy i czerwono-biało-zieloną flagą z krzyżem Watykanu w pośrodku. Najbliższe sąsiedztwo łączą oba szare gmachy na „Rechow hanwim” w Jerozolimie. Niedaleko stąd bazylika abisyńska o ogromnej kopule i czarnych mnichach. Nieco dalej zbór. Na krańcach Rechawii willa greckiego prawnika — jerozolimski rezydencja „króla królów”. Na uroczystości oficjalne wyjeżdża ciągle jeszcze konsularnym autem młodziutki konsul jerozolimski Abisynii. Czarna twarz zaledwie odcina się od czerni cylindra i fraka. Zewsząd odbiera spojrzenia pełne sympatii i objawy jakby współczucia. Trudno odgadnąć, jak reaguje nato. Twarz nie blednie ani się czerwieni. Prawo natury. Żaden jej też nie rozjaśni uśmiech. Zastygnięta w bezruchu maska. Powaga konsula, choćby nawet nawpół fikcyjnego państwa, ma swoje wymogi.

Na każdym kroku zetkniesz się w Jerozolimie z nowym typem emigrantów o kręconych włosach i cerze hebanu. Oto jakiś tegi „ras” w europejskim ubraniu. Twarz okala szpakowata broda. W oczach szukasz błysku dostojeństwa lub dygnitarskiej powagi. Może to były minister, lub pan latyfundiów, nieczem cały Ga’l lub Dolina Saronka? Oto studentka z Sorbony rozprawiająca ze swym bladolicym towarzyszem dźwięczną francuzczyzną. Nie brak i plebejów z Abisynii. Oglądają z ciekawością wystawy, zagadnięci, odpowiadają uprzejmie, odsłaniając olśniewające białością zęby. Szukasz w ich oczach żaru pustyni afrykańskiej, znajdujesz tylko zadumę. O czym tu dumać mogą na jerozolimskim bruku? Czyż nie o losach ostatnich miesięcy?

Na King Georgestreet spotkasz każdego poranka córkę Cesarza idącą z czarnym służącym na zakupy. Trochę jarzyn i mięsa dla cesarskiej rodziny. „Raita kwar, zohi bito szel hakejsar, miskejna”, — gosposie i gawiedz przystają, i współczują doli dziedziczki Menelika...

Sic transit gloria...

Proces Dawida Frankfurtera wyznaczony na 16-go października

Berno, 6. 9. Z. A. T. Proces 25-letniego studenta Dawida Frankfurtera, który zastrzelił emisariusza nazistycznego Gustloffa, wyznaczony został na 16-go października. Sprawa odbędzie się przed sądem kantonalnym w Chur pod przewodnictwem sędziego Klausoni. Jako obrońca występować będzie adwokat zurycyński

dr. Curti. (Wywiad z adw. Dr. Curti ogłosiliśmy niedawno. — Uw. Red.)

Ustawodawstwo kantonu Graubinden, na którego obszarze proces będzie się toczył, przewiduje jako najwyższą karę za zabójstwo 25 lat więzienia.

1,300 ŻYDÓW EMIGRUJE Z NIEMIEC DO PALESTYNY W CIĄGU DWÓCH TYGODNI.

Berlin, 6. 9. Z. A. T. W ostatnich dniach wyjechało do Palestyny kilka transportów emigrantów Żydów z Niemiec. W okresie od 26-go sierpnia do 9-go września liczba emigrantów wyniosła 1,300 osób. Najbliższa grupa emigrantów w liczbie 600 obejmuje też 100 młodzieńców, którzy przebyli kursy hachszarowe.

ŻYDOSTWO WĘGERSKIE KU CZCI BISKUPA BALTAZARA.

Budapeszt, 6. 9. Z. A. T. W głównej synagodze w Budapeszcie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci zmarłego biskupa w Debreczynie dr. Dezydery Baltazara. Synagoga wypełniona była do ostatniego miejsca.

Rabin dr. Grosmann zobrazował życie wybitnego duchownego i światłego człowieka. Związek syjonistów węgierskich oraz stowarzyszenie pro-palestyńskie wystosowały depesze kondolencyjne do rodziny zmarłego. Wszystkie pisma żydowskie na Węgrzech zamieszczają artykuły poświęcone Zmarłemu biskupowi.

NOWY NACZELNY RABIN RZYMU.

Rzym, 6. 9. Z. A. T. Na stanowisko naczelnego rabina Rzymu wakujące po zgonie profesora Angello Sacerdotti powołano naczelnego rabina Aleksandrii (Egipt) prof. Dawida Prato. Żydostwo włoskie powitało z zadowoleniem tę nominację. Uprzednio prof. Prato był rabinem Florencji. Rabin prof. Prato jest autorem szeregu prac z dziedziny judaistyki.

ORGANIZACJA GMIN ŻYDOWSKICH W ABISYNII.

Addis Abeba, 6. 9. Z. A. T. Gubernator Abisynii generał Graziani przyjął na dłuższej audjencji adwokata Carlo Viterbo, delegata związku gmin żydowskich we Włoszech, powołanego do zorganizowania w Abisynii pierwszych dwóch gmin żydowskich w Addis Abeba oraz w Dire-Dua jak również do zbadania sytuacji falaszów. Gubernator zainteresował się misją dr. Viterbo i przyrzekł poparcie, przy podniesieniu poziomu materialnego i duchownego pracowniczych i zdolnych falaszów, których liczba oceniana jest na 100 tysięcy.

Co U.S.A. zawdzięczają Rooseveltowi

Kadencja prezydentury Roosevelta dobiega końca. Mimo iż tysiące projektów i spraw podjętych przez niego, nie zostało przeprowadzonych do końca, politycy, ekonomiści i publicyści amerykańscy usiłują na łamach prasy przedstawić bilans działalności swego „Chief Executive“, który miał większy udział w kierowaniu losami państwa, niż którykolwiek z jego poprzedników. Aktywność czy też pasywność tego bilansu — zależnie od indywidualnej postawy autorów artykułów prasowych — ma zaważyć na przebiegu przyszłych wyborów i wpłynąć na losy kandydatury reprezentanta demokratów. Zwolennicy obecnego prezydenta, którzy pragną, aby pozostał on dalej w Białym Domu, wysuwają między innymi jako argument na jego korzyść — cyfry, które przemawiają najdobitniej do wyobraźni przeciętnego Amerykanina i, aby ująć jeszcze bardziej przyszłego wyborcę, operują tymi cyframi w dziedzinie narodowego „hobby“, zdobyczy technicznych.

Jednym z najważniejszych czynów administracji prezydenta Roosevelta są podjęte na szeroką skalę prace techniczne przy rekonstrukcji geofizycznej kraju. Stany Zjednoczone są terenem niesłychanie silnych klęsk żywiołowych, powodzi zatapiających całe stany, huraganów unoszących ze sobą całe osady i pustoszących ogromne połacie kraju. Celem zapobieżenia akcji niszczycielskiej żywiołów, rujnujących w ciągu paru dni zdobycze dziesiątków lat, podjętych zostało w czasie prezydentury Roosevelta około 500.000 rozmaitego rodzaju prac konstrukcyjnych, od zupełnie drobnych o znaczeniu lokalnym, aż do przedsięwzięć dorównujących rozmachem budowie kanału Panamskiego, a kosztujących dwadzieścia razy więcej. Rozmach tych inwestycji jest istotnie imponujący. Dość powiedzieć, iż w tych „operacjach“ nad ujarzmieniem żywiołów znalazło pracę ok. 3 miliony ludzi, a koszt ich ogólny wynosił około 8 miliardów dolarów.

Na czoło inwestycji technicznych wysuwa się regulacja rzek Missisipi i Missouri i rozszerzenie nawigacji na nich aż do źródeł, budowa najdłuższych mostów na świecie ponad zatoką San Francisco i cieśniną „Golden Gate“ oraz tunel pod Hudsonem w New Yorku i tunel pod East River. Ulepszenia techniczne na rzekach i portach pochłonęły sumę pół miliarda dolarów. W porcie Eastport zużytkowane zostały po raz pierwszy przypływy i odpływy morza dla wytwarzania siły hydroelektrycznej. Ukończona została budowa jednego z największych dziwów



ROOSEVELT

technicznych cywilizacji współczesnej, gigantycznej tamy „Boulder Dam“. 100 milionów wydatkowanych zostało na skierowanie wód rzeki Colorado do kanałów celem nawodnienia dzielnic Imperial Valley; 60 milionów poszło na przeprowadzenie wód z Colorado po przez 250 mil pustynnych i górzystych terenów, aż do wybrzeży południowej Kalifornii, zapewniając w ten sposób zaopatrzenie w wodę 6 milionom ludzi.

Ogromną akcję inwestycyjną podjął Departament Rolniczy Stanów, który postawił sobie za zadanie powstrzymanie erozji na przestrzeni 50 milionów akrów zrujnowanych przez coroczne powodzie terenów. Milion akrów ziemi zostało zalesionych, drugi milion akrów ziemi wykupiony został od właścicieli i zamieniony na rezerwy leśne. Ogółem zamienionych ma być na obszary leśne kilkadziesiąt milionów akrów ziemi, a 500.000 osób już przetranslokowanych z wykupionych przez rząd terenów w inne okolicy.

Jednym z czynników zakreszenia tak olbrzymiego programu prac konstrukcyjnych, melioracyjnych i irygacyjnych był niewątpliwie kryzys i konieczność dostarczenia pracy milionom ludzi. Ale jeżeli nawet rozmiary tego programu ulegną w przyszłości zahamowaniu, dotychczasowe jego wykonanie stanowić będzie poważną zdobycz dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzenie tych prac stanowi swojego rodzaju rekord, a dzieje się to w kraju rekordów, gdzie superlatyw „naj“ ma siłę atrakcyjną.

M. C.

Rynek akcji i walut

Poprawa, która zaznaczyła się w końcu poprzedniego tygodnia na ważniejszych giełdach światowych, trwała i w tygodniu sprawozdawczym. Decydującym momentem w tym zakresie było lekkie odprężenie w dziedzinie politycznej. Uwaga całego świata skierowana jest na wypadki w Hiszpanii, które przedstawiają się ze względu na możliwe konsekwencje i powikłania międzynarodowe znacznie groźniej, aniżeli sprawa Abisynii. Ponieważ jednak zarówno mocarstwa zainteresowane, jak zwłaszcza strony walczące zdają się pragnąć ujęcia hiszpańskiej wojny domowej w pewne karby i nie doprowadzania jej do granic walki na śmierć i życie, przeto istnieje nadzieja, że życie ekonomiczne nie poniesie tych strat, jakie niewątpliwie byłyby nieuniknione, gdyby wojna toczyła się z dotychczasową zaciętością. Prawdopodobnie i mocarstwa, których interesy zostały przez wypadki w Hiszpanii mocno zagrożone, nie zechcą dolewać oliwy do ognia. Tym się tłumaczy, że giełdy odczuły pewne odprężenie, reagując na ostatnie wypadki zarówno żywymi obrotami, jak zwykłą — aczkolwiek niezbyt znaczną — wielką wartośćmi.

Na giełdzie nowojorskiej która najściślej może reaguje na wszelkie zmiany w ogólnej sytuacji światowej, panował nastrój wyraźnie lepszy, niż przed tygodniem. Ruch papierami był średni przy tendencji spokojnej. Przodowały w wyższe akcje kolejowe i stalowe dzięki pomyślnemu stanowi za

trudnienia. Wzwyż kursy utrzymała się i stabilizacja. Pożyczki polskie w dalszym ciągu przeważnie zwykły, przyczem w dniu 4 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 27 ub. m.): 8 proc. Pożyczka Dillona 52.87 i pół (50.00) 7 proc. Poż. St. Lilizacyjna 71.50 (68.00) 6 proc. Poż. Dolarowa 52.12 i pół (50.00) 7 proc. Poż. m. Warszawy 45.00 (44.00) 7 proc. Poż. Śląska 44.62 i pół (44.000)

Na giełdzie londyńskiej panował w zakresie efektów nastrój wyraźnie mroczny, przy dużym popycie na papiery procentowe i akcje. Najbardziej zwykły akcje przedsiębiorstw cementowych i elektrycznych. Giełda paryska, po okresie osłabienia i chwiejności w tygodniu ubiegłym doznała częściowej poprawy w zakresie papierów wartościowych, które znacznie się poprawiły, w końcu tygodnia wszelkie kursy znów spadły; na giełdzie berlińskiej panował nastrój słaby, co tłumaczy się wynikami podróży dr. Schachta do Paryża, podobno niezbyt pomyślnymi.

Na giełdzie warszawskiej panował nastrój niejednorodny, powodzenie pewnych papierów procentowych i akcji było zmienne, zależnie od dnia, bądź większe, bądź mniejsze. Kursy naogół zostały utrzymane przy stosunkowo nieznacznych wahanach, które jednak nie mają większego znaczenia. Kursy te w dniu 5 września rb. kształtowały się następująco (cyfry w nawiasach dotyczą kursów z dnia 28 sierpnia rb.): akcje: Bank Polski 97.50 (96.50) Lilpop 12.65 (12.50) Modrzejów 6.00 (5.30) Węgiel 14.00 (14.00) Starachowice 33.00 (32.00) Haberbusch 38.50 (38.00); papiery procentowe; 3



PONIEDZIAŁEK, 7 WRZEŚNIA.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji 7.40 Na włoską nutę (płyty) 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: a) Z pięknych książek, (utwory Jana Kochanowskiego) dla dzieci starszych i b) muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu Hej na z wieży mariackiej; 12.03 Jascha Heifetz gra (płyty) 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Polskie przeboje z płyt; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Hiszpańskie motywy (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Warszawa rośnie, audycja dla dzieci młodszych; 16.00 Koncert popularyzacyjny w wyk. ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 16.45 Małe dziecko wraca z letniska, pogadankę wygł. dr. Mraceli Gromski; 17.00 Koncert w wyk. Władysława Zelazowskiej (śpiew) i Aliny Teitelbaumówny, oraz Eugenia Melmanówny (muzyka dwufortepianowa) 17.50 Zagadnienie wolnego czasu: Organizacja wolnego czasu w Anglii, pogadankę wygłasza Kazimierz Muszałówna; 18.00 Odczyt: Kraków w opinii dawnych turystów i podróżników wygł. dr. Krystyna Pieradzka; 18.15 Oktet Squire'a przed mikrofonem (płyty) 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert w wyk. zespołu salonowego Pawła Rynasa z udziałem Aleksandra Michałowskiego (bas) akompaniuje prof. Ludwik Urstein (z Wystawy Radiowej) 19.45 Muzyka polska. Wykonawcy: Kazimierz Wilkomirski (wioloncz.) Maria Wilkomirska (fort.) i akompaniament — z Wystawy Radiowej; 20.30 Włóczędzy Indij, feljton wygłasza dr. Wacław Korabiewicz; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.55 Pokłosie olimpijskie, wygł. minister Ulrych; 21.10 Nasza Marynarka gra, koncert w wyk. orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.05 Utwory na altówkę odegra Mieczysław Szaleski; akompaniuje prof. Ludwik Urstein; 22.35 Perpetuum mobile. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; Anthea van Veck, Józef Korolkiewicz i Czwórka Radiowa.

Warszawa (1339.3) 12.03 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski; 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski; 18.50 Koncert reklamowy.

Lwów (377.4) 18.00 Pieśni i arie w wyk. Karola Meskal - Czajkowskiego (tenor) przy fortepianie Tadeusz Seredziński; 18.20 Przyczyny renesansu Prusa — szkic literacki wygł. dr. Klara Turcy.

Katowice (395.8) 15.30 Śląski poeta kunsztu żelaznego; — pogadanka red. Mieczysława Fiołka; 18.10 Piernikowe serce — słuchowisko Gustawa Morcinka.

Łódź (224) 12.03 Pogadanka dla robotników pt. Więcej świetlic dla dzieci robotników — wygł. Tadeusz Pigłowski; 18.00 Rozmowę z radiosłuchaczami — przeprowadzi Dyrektor Bohdan Pawłowicz; 18.10 O wszystkim potroszku.

Wiedeń (506.8) 17.40 Koncert solistów; 20.00 melodie styryjskie — audycja wokalna muzyczna; 22.10 Koncert rozrywkowy. Radioork. pod dyr. Holzera.

Brusela (483.9) 20.30 Sire Halewyn — tragedia de Ghelrode z muzyką Schoemakera.

Mediolan (338.6) 20.40 Carewicz — operetka Lehara. Po operetce muzyka rozrywkowa

Paryż (431.7) 20.30 Tosca — sztuka V. Sardou. Duety na cytrze i gitarze.

proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 62.50 (64.00) II emisji 61.00 (62.75) 4 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa 46.00 (48.00) 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 50.50 (49.50) 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemia 45.00 (45.25) 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy z 1933 r. 52.50 (53.00).

Kursy dewiz zagranicznych notowano jak następuje (cyfra w nawiasach oznacza notowania z 28 ub. m.): Amsterdam 360.80 (361.00) Bruksela 89.95 (89.68) Londyn 26.73 (26.73) Nowy Jork czek 5.31 i 1/4 (5.31) Nowy Jork kabel 5.31 i pół (5.31 i pół) Paryż 34.98 i pół (34.99) Praga 21.96 (21.96) Sztokholm 138.05 (137.80) Zurych 173.20 (173.20).

Z. K.

Miesiąc książki hebrajskiej w Palestynie -- Zorganizujmy go też i u nas!

(Sch) Jak wiadomo, proklamowano w Palestynie miesiąc Elul jako „Miesiąc książki hebrajskiej“. Związek dziennikarzy i literatów hebrajskich odbył kilka posiedzeń, na których zapadły uchwały w sprawie rozpowszechniania książki hebrajskiej i poprawy doli literata hebrajskiego w ramach „Miesiąca książki hebrajskiej“.

W ub. tygodniu odbyło się w domu Bialika w biurach „Towarzystwa popierania książki hebrajskiej“ posiedzenie przedstawicieli organizacji młodzieży w sprawie udziału młodzieży w akcji na rzecz „Miesiąca książki hebrajskiej“. Z ramienia Związku Literatów Hebrajskich wzięli udział w posiedzeniu: A. Braudes, Natan Grunblatt, Sz. Hillels, dr. Ch. Harari i A. Hermoni. Następujące organizacje młodzieży były reprezentowane na tem posiedzeniu: Bnei Akiha, Organizacja starszych skautów, Koło młodzieżowe „Habimy“, „Hanoar Hacijoni“, Hanoar Hameuchad, Cofej - Cijon Akiba, młodzież zorganizowana w Histadrut itd.

P. Hillels przedstawił plan kampanji na rzecz książki hebrajskiej, opracowany przez Związek Literatów, a nzwględniający rozpowszechnianie książki hebrajskiej. W ostatnich latach wydawnictwo książek hebrajskich było ześrodkowane w Palestynie. Żywiono nadzieję, że nastąpi okres rozkwitu wydawnictw hebrajskich, i rzeczywiście w ostatnich latach były oznaki rozbudzenia hebrajskiego ruchu wydawniczego. W ub. roku ukazało się na rynku księgarskim w Palestynie około 300 książek hebrajskich. Ale od czasu wybuchu zaburzeń arabskich zaczął się okres upadku książki hebrajskiej, wydawcy zaprzestali wydawania książek, a pisarze zostali pozbawieni możliwości drukowania swych dzieł. Społeczeństwo hebrajskie w Palestynie pojęło olbrzymie znaczenie propagowania wytwórczości krajowej dla rozwoju jiszuwu i poczyniło w ostatnich miesiącach energiczne starania celem „nakręcenia koniunktury“. Również Związek Literatów postanowił rozpocząć działalność na rzecz książki hebrajskiej. Działalność ta toczy się w porozumieniu i w obopólnej współpracy między literatami a wydawcami.

Pod koniec swego przemówienia omówił p. Hillels kilka punktów układu między Związkiem Literatów a wydawcami: Wpływy z prenumeraty książek zostaną zapisane na konto Związku Literatów; połowa wpływów zostanie przeznaczona na wydawnictwo nowych książek. Mowca zakończył swe przemówienie apelem do młodzieży, aby wzięła udział w akcji „Miesiąca książki hebrajskiej“.

P. A. Hermoni, sekretarz Towarzystwa Popierania Książki Hebrajskiej, dał rzut oka na przygotowania do „Miesiąca książki hebrajskiej“ i powiedział: Zanim wystąpimy z żądaniami musimy powiedzieć przedstawicielom młodzieży, czego od nich nie żądamy. Nie żądamy, aby młodzież zajęła się rozprowadzaniem książek. W tym celu stworzymy specjalny aparat. Chcemy tylko, aby młodzież pomogła nam do wytworzenia nastroju i rozbudzenia sympatii do książki hebrajskiej. Niechaj młodzież wpłynie na swych kolegów szkolnych i członków organizacji sportowych i rozbudzi w nich naturalną miłość młodzieży żydowskiej do książki, która niestety zanikła. Niechaj wpłynie na swych młodszych kolegów, aby ci zażądali ze swej strony od swych rodziców zakupu książki hebrajskich. Propaganda ta ma objąć przede wszystkim sfery nowych imigrantów, którzy przywieźli ze sobą bogate biblioteki w obcych językach i w swych szafach bibliotecznych nie mają ani jednej książki hebrajskiej. Prócz ustnej propagandy od człowieka do człowieka żądamy, aby młodzież wzięła udział w „Miesiącu

książki hebrajskiej“. Taką propagandę można prowadzić również bez pomocy krzykliwych afiszów w miastach i kolonjach. Postanowiliśmy rozdzielać za darmo — na początku „Miesiąca książki“ — piękne wstęgi. Młodzież winna się zająć organizacją tej demonstracji. Poza tem chcielibyśmy, aby młodzież kolportowała nasze odezwy i broszury propagandowe, które zostaną przez nas wydane. Poza tem przygotowujemy wystawę książki w domu Bialika, która będzie otwarta przez cały miesiąc. Plan wystawy zostanie opracowany przez artystów i specjalistów, ale młodzież ma wziąć na siebie organizację wystawy i jej dozorowanie. Bez udziału młodzieży nie zdołamy wprowadzić naszych planów w czyn.

Dr. Ch. Harari uzupełnił w swym przemówieniu kwestję propagandy wśród dzieci nowych emigrantów: Praca ta, która rozpocznie się w „Miesiącu książki hebrajskiej“ winna być kontynuowana przez cały rok. Mowca uważa, że długie przemówienia o kulturalnym i narodowym znaczeniu „Książki hebrajskiej“ nie są konieczne. Ale jeśli nawet abstrahujemy od wspomnianych wartości duchowych, musimy pamiętać, że książka hebrajska jest wytwórczością krajową i naszym obowiązkiem jest ją rozpowszechniać. Przemysł książkowy daje utrzymanie setkom rodzin i może przysporzyć wiele korzyści Palestynie. Dr. Harari proponuje urządzenie w „Miesiącu Wystawy“ tłumnych zbiorów młodzieży, celem demonstracji. Przedstawiciele młodzieży będą mieli wówczas sposobność wyrazić swe życzenia pod adresem literata i pisarza hebrajskiego. Ta obopólna wymiana myśli między przedstawicielami młodzieży a pisarzami hebrajskimi będzie może pięknym początkiem wzajemnych wpływów, a pisarze hebrajscy dowiedzą się, czego od nich młodzież wymaga.

Po przemówieniu N. Grunblatta, który wskazał na wielkie znaczenie kulturalnej akcji na rzecz książki hebrajskiej, rozwinęła się żywa dyskusja, w której wzięła udział większość przedstawicieli młodzieży. Wszyscy wyrazili gotowość poparcia akcji na rzecz książki hebrajskiej. Dr. Konano wybrał komisję, w której zasiadli przedstawiciele wszystkich organizacji. Na następnym posiedzeniu wyłoniony zostanie spośród tej komisji specjalny komitet, który będzie pracował w porozumieniu ze sekretarjatem akcji na rzecz książki hebrajskiej.

* * *

W związku z proklamowanym w Palestynie „Miesiącem książki hebrajskiej“ byłoby na czasie, aby również nasze kulturalne instancje w gólu, a zwłaszcza w Polsce, rzuciły hasło rozpowszechniania książki hebrajskiej. Niewątpliwie możnaby na tem polu wiele zdziałać i u nas, i — poza akcją samą na rzecz książki hebrajskiej, która, niestety, w gólu staje się coraz to rzadszym zjawiskiem — przyjąć w tej formie z pomocą jiszuwowi palestyńskiemu, borykającemu się obecnie z trudnościami gospodarczymi. Jest to piękne pole do popisu dla „Brith Iwrit Olamit“, „Tarbut“, i wreszcie dla organizacji młodzieżowych, które na wzór młodzieży palestyńskiej stanęłyby do apelu i pod kierownictwem przynależnych instancji kulturalnych dopomogły do zorganizowania „Miesiąca książki hebrajskiej“ w gólu, zorganizowaną wystawę książki hebrajskiej w ośrodkach kulturalnych żydostwa góluśowego itd. Powołane instancje winny tę sprawę poważnie rozpatrzyć i wszcząć w najbliższym czasie odpowiednie kroki celem realizacji tej ze względów kulturalnych i materialnych tak ważnej akcji na rzecz książki hebrajskiej i literata hebrajskiego.

galucie i w Palestynie. Następnie przydzielono materiał zbiorczy i uformowano pary obywatelskie, które nazajutrz ruszyły na miasto. W ramach akcji odbędzie się w środę 9 bm. w Jad Charuzim odczyt publiczny p. dyr. Finkelsteina na temat: Czego nas uczy ostatnie wydarzenie w Palestynie. Wnosząc z zainteresowania, jakie akcja propagandowa wzbudziła wśród ludności żydowskiej Jarosławia, należy spodziewać się dużego sukcesu i pięknych wyników.

Kacik dla Pań.

Modne sukienki jesienne

Tegoroczna moda jesienna zapowiada się wyjątkowo bezpretensjonalnie. Ostatnim krzykiem mody jest tunika. Obcisły stanik zakończony szeroką kloszową tuniką tworzy suknię, która dominuje w tym sezonie. Tunika może sięgać do kolan i nawet jeszcze dalej. Spotykamy także krótkie tuniki, zaledwie przykrywające biodra. Długość i kształt tych tunik jest tak rozmaity, że niesposób opisać jest wszystkie możliwe rodzaje. Niektóre tuniki są głęboko wycięte z przodu, inne znów mają gładki przód, natomiast tył marszczony lub faldowany. Tuniki brzeżone wąskim pasem futerka będą również chętnie noszone. Rękawy takich tunik będą szerokie dołem i również brzeżone futrem. Górna część sukni ma wykończenie również z futra, ale rozmaite rodzaje wycięcia zmieniają styl sukni nie do poznania. Z innych przybrań najbardziej modne są koronki, z tkanin zaś najodpowiedniejszy jest aksamit. Modą zapowiada szereg nowych gatunków aksamitu, przerabianych, przetykanych i wytłaczanych. Musimy jednak dodać, że ten fason sukni nie nadaje się dla każdej figury. Osoby małego wzrostu muszą jej unikać, gdyż pomniejszy je ona jeszcze bardziej.

Oprócz sukien z tuniką modny jest cały szereg innych jeszcze sukien, niemniej ładnych i wdzięcznych. Suknia — płaszcz przybrana oryginalnymi guzikami i klamerką, suknia — kostium urozmaicona nieskończoną ilością kamizelek, sportowa sukienka z kołnierzykiem i mankietami z piki, glace-batystu i atlasu. Ciemne sukienki na chłodne dni jesienne będą bardzo krótkie. Petite-orbe będzie w tym roku wyjątkowo skromna i zarazem bardzo elegancka. Całą ozdobą jej będzie pomysłowe i oryginalne zapięcie. Sportowe kieszonki i paski zdobić będą niemal każdą sukienkę. Karczki, kamizelki, żaboty, kołnierzyk i mankiecik — oto ozdoba sukienki przedpołudniowej. Do wysokich kołnierzyków noszone będą wszelakiego rodzaju kokardki. Aksamitne kołnierzyki i mankiety w kolorze odmiennym od koloru sukni będą również często spotykane. Deseniowe, wełniane krepy, miękkie, włochate wełny, flanela — oto tkaniny na przedpołudniowe sukienki jesienne.

Céline

XIII. Tydzień Lotniczy w Krakowie

„XIII. Tydzień Lotniczy w Krakowie“ odbędzie się w tym roku w czasie od 26 września do 4 października. Osobny Obywatelski Komitet Tygodnia pod przewodnictwem p. Plk. Madeyskiego ułożył już program Tygodnia i poczynił przygotowania.

Przewodnią myślą programu będzie: przypomnieć społeczeństwu o konieczności organizowania się w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej i o potrzebie jej finansowego poparcia.

W dniu 26 wieczorem urządzają Wojewódzkie i Miejskie władze O. P. L. w Krakowie i okolicy alarm lotniczo - gazowy, połączony z gaszeniem światła; pokaz ten ma być równocześnie sprawdzieniem gotowości w tym kierunku.

W dniu 27-go odbędą się uroczystości na Rynku Krakowskim (nabożeństwo, podniesienie sztandaru LOPP, pochody propagandowe i pokazy pracy drużyn odkażających).

Następne dni poświęcono poszczególnym grupom społecznym a mianowicie: dzień 28 września poświęcony będzie młodzieży, 29-go — urzędnikom, 30-go — ludności żydowskiej, 1-go października — robotnikom, 2-go — kobietom, 3-go przemysłowcom. W dniu 4-go października odbędzie się zakończenie XIII. Tygodnia Lotniczego pod hasłem „Poczta dla LOPP“.

Kierownikiem działu organizacyjno - propagandowego Tygodnia jest p. Nadkom. Łączyński Wojciech, działu imprezowego p. plk. Zarzycki Adam, działu finansowego p. Lubowiecki Kazimierz.

NOWA AKCJA KEREN HAJESOD W JAROSŁAWIU

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Jarosławiu doroczna akcja zbiorcza na rzecz Keren Hajesod pod kierownictwem p. M. Finkelsteina, dyrektora centrali Keren Hajesod w Krakowie. Na posiedzeniu miejscowego komitetu Keren Hajesod pod przewodnictwem p. dra Rabinowicza omówił p. dyr. Finkelstein program tegorocznej pracy, prowadzonej wśród specyficznych warunków w

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.
Ważny 7. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

PIĘKNA CERA

II.

Wągry i trądzik muszą być bezwzględnie wyciskane. Środkiem ułatwiającym wyciskanie, a zarazem czynnikiem leczniczym są

parówki.

Parówkę taką można urządzić w domu; wystarczy nachylić się nad garnkiem gotującej się wody, nakryć głowę ręcznikiem i posiedzieć tak w unoszącej się parze 5 do 10 minut. Zależnie od nasilenia sprawy chorobowej robi się parówki codziennie lub 2 — 3 razy w tygodniu. By utrzymać włosy od zmoczenia, okrywa się je nieprzemakalnym czepeczkiem. Podczas parówek oczy powinny być silnie zamknięte. Zdarzają się jednak ludzie, którzy parówki z jakiegoś powodu nie znoszą — wtedy robią tak zwane

naparzania

t. j. gorące, wilgotne kompresy przez 5 — 10 minut, zmieniane ustawicznie, by je w odpowiedniej temperaturze utrzymać.

Po parówce i po osuszeniu twarzy wyciska się wągry najlepiej czystymi, kawałkami waty owiniętymi paznokciami palców wskazujących. Wtedy z rozmiękłej i elastycznej skóry wągry łatwo dają się usunąć, nie pozostawiając żadnych po sobie śladów. Niekiedy wyciska się wągry za pomocą specjalnego wyciskacza, z którym się jednak trzeba umieć obchodzić, gdyż można skórę poranić. Jeżeli oprócz wągrów na skórze znajdują się drobne, ropiejące guzki trądzika, to i te należy na samym końcu wycisnąć; mówię „na końcu“, gdyż przy wcześniejszym wyciśnięciu można przenieść ropę w inne miejsca.

Jeżeli ujścia gruczołów są szeroko otwarte i tworzą t. zw. pospolicie duże pory, to można pokusić się o usunięcie tychże najpierw środkami, ściągającymi skórę (do tych należy n. p. alun w roztworze, kwas cytrynowy itd.), a gdy i to nie pomoże, usuwa się je za pomocą prądu elektrycznego. Środków ściągających nigdy nie wolno stosować przed wyciśnięciem wągrów, w przeciwnym bowiem razie utrudnia się ich usuwanie. To mechaniczne usuwanie wągrów jest najważniejszą częścią leczenia i bez niego obejść się nie można. Co więcej, ta uciążliwa czynność musi być początkowo powtarzana codziennie. Niekiedy próbowujemy usuwać wągry za pomocą piasku mydlanego, wody utlenionej i nieraz wygląd twarzy się poprawia, ale do wyleczenia nie przychodzi.

Do mechanicznych zabiegów, stosowanych w leczeniu trądzika, zaliczamy również

masaż i kąpiele zmienne.

Przy masażu przez odpowiedni ucisk wyciskamy łój z przewodów gruczołowych i zmniejszamy rozszerzone chorobowo gruczoły — tem samem wygładzamy również cerę. Kąpiele zmienne,

uprawiane szczególnie przez Amerykanki, polegają na tem, że najpierw ogrzewamy skórę twarzy za pomocą zmoczonych w gorącej wodzie kompresów, a potem okładamy ją zimnymi kompresami. Zabieg ten działa pobudzająco na naczynia skórne. Niekiedy doskonałym czynnikiem leczniczym jest też światło lampy kwarcowej.

Jak już poprzednio wspomniałam, pudru należy zasadniczo unikać — wchłania on wprawdzie tłuszcz i pot, ale jednocześnie tworzy z nim papkę, która zatyka ujścia gruczołów i powoduje znowu tworzenie się wągrów — w ten sposób przychodzi do powstania błędnego koła. Równocześnie z tymi zabiegami mechanicznymi miejscowymi musimy wpływać na zmniejszenie się wydzieliny gruczołów łojowych, ale tę część pozostawć musimy wyłącznie lekarzowi, gdyż obok środków czysto zewnętrznych n. p. zmywań spirytusowych, past i t. d., trzeba n. raz podawać środki wewnętrzne, lecząc stany, usposabiające do łojotoku, lub uciekać się do środków drażniących, które zawsze muszą być kontrolowane.

Brak względnie zmniejszenie wydzieliny łojowej

objawia się przedewszystkiem matowością cery; jest ona jakby pokryta pyłem, a to z powodu dość obfitego, suchego łuszczenia się naskórka. Łuszczenie to występuje na twarzy ogniskowo i pospolicie określane bywa jako „łuszczenie“. Ten brak względnie zmniejszenie się wydzieliny łojowej skóry jest albo wynikiem jakiejś innej sprawy chorobowej skórnej, albo też jest następstwem złego obchodzenia się ze skórą n. p. twarda woda; złe, dużo sody zawierające mydło; soda; złe i nieodpowiednio dobrane kosmetyki i t. d. szybko zmydlają i wysuszają skórę.

Skóra taka wymaga wody zimnej. Tłuszcze i kremy przychodzą jej z pomocą, zastępując poniekąd jej pracę. Często wtedy zamiast mydła polecamy używać otrybków — niekiedy przesuwamy mycie twarzy na wieczór, w innych wypadkach zamiast wody używamy mleka lub też zastępujemy ją oliwą jadalną, olejkim migdałowym lub dobrym kremem. Resztki kremu ścieramy watą. Skórę taką należy delikatnie osuszać ręcznikiem, a wychodząc na ulicę lekko natrzeć kremem, by uchronić ją od szkodliwych wpływów atmosferycznych.

Cierpieniem, którego leczenie wchodzi również w zakres kosmetyki lekarskiej, a które speści wiele twarzy, jest czerwony nos i czerwone policzki. O usuwaniu tych wad pomówimy jednak kiedy indziej.

DR. F. A.

Odpowiedzi redakcji

WDZIĘCZNY X. Y. 1) Pozostaje w związku przyczynowym z wspomnianym nałogiem, 2) Jest to stan uleczalny, 3) Wymaga leczenia przez lekarza - neurologa lub seksuologa.

ZŁAMANA ORCHIDEA. Można usunąć przy pomocy elektrolizy lub diatermji. Bardzo dobre wyniki daje stosowanie „Epilonu“.

LAT 16. Wskazane naświetlania twarzy lampą kwarcową.

SZKLARZ, MAKÓW. Trzeba unikać wszelkich przeziębień; nadto unikać nadmiernego palenia papierosów i przebywania w prochu i dymie. Wreszcie nie szafować głosem nadmiernie.

JAKÓB MATZNER, DUKLA. Trzeba myć twarz rano gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2 - 3 razy zmywać wacikiem, zamoczonym w rozcieńczonej wodzie kolońskiej. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów.

SEJ. Z opisu wnioskować należy, że nie jest to żadne cierpienie weneryczne, ale dla dokładności należałoby dać zbadać krew, aby móc już raz na zawsze o tym zapomnieć.

STROSKANA. Trudno na pytanie Pani odpowiedzieć bez dokładnego przebadania. Nie wykluczamy jednak możliwości kamicy żółciowej. Wskazana konsultacja lekarza - internisty.

ZMORA; 1. Jest to niewątpliwie objaw patologiczny i wymaga zbadania przez lekarza chorób nerwowych; na odległość trudno sobie o tem wyrobić zdanie. 2. Odpowiedź na to pytanie możliwa jest też tylko po zbadaniu. 3. Jeżeli to się odbywa w lokalu ogrzonym, to nie szkodliwe. 4. Uważać, by pościel nie miała fałdów. Częsta zmiana pościeli; poduszka gumowa, wodna lub powietrzna. Zmywanie alkoholem 60 - procent, wodą kolońską. Wszystko to ma na celu zapobieganie odleżynom. Samo leczenie wymaga już interwencji lekarskiej.

SZULIM ALEJCHEM, LAT 25. 1. Z kartki nie możemy się dorozumieć, o co Panu chodzi. Proszę nam to wyraźniej i nie ołówkiem napisać. 2. Wolno jeść; jajka, mleko, masło, oliwę, gotowane owoce, jarzyny, mięso. Wzbronione: alkohol, nikotyna, woda sodowa, surowe owoce, buliony, sosy, pieczenie, szynce, kapusta, cebula, czosnek, szpinak. Wody alkaliczne. 3. Leczenie przepisać może tylko lekarz - internista po zbadaniu. 4. Pastylki Vichy i woda Vichy wskazane. 5. Na odległość, bez obejrzenia, trudno radzić.

Mickey-Mouse i jej twórca

Walt Disney, rysownik karykaturzysta, nie miał w zaraniu swej kariery powodzenia. Zarabiał tak mało, iż mieszkał w suterynie, gdzie myszy harcowały jak u siebie w domu. Disney przyzwyczaił się w końcu do swoich czworonogich sublakatorów i polubił ich. Zawarł nawet przyjaźń z jedną z myszek, która tak się odsmieśliła i zadomowiła, że przychodziła stale co wieczór i wysiadawała na stole na wprost Disney'a. W ten sposób przyszedł artyście do głowy pomysł wyzyskania myszki, jako słynnej już potem Mickey do swoich rysunków. Było to w 1928 roku. Dzisiaj Disney stoi na czele warsztatu, w którym pracuje 350 rysowników, dziełom kompozytorów, kilkunastu scenarzystów.

Pomysł i szkic zasadniczy do nowej humo-

reski z Mickey daje Disney, poczem zwołuje on konferencję głównych współpracowników w celu wysłuchania ich opinii. Co srodę odbywa się takie zebranie z udziałem muzyków, scenarzystów, rysowników. Disney podporządkowuje się często zdaniu ogółu zebranych, gdyż chodzi o to, aby z wielu scen, szczegółów, pomysłów wybrać tylko to, co jest najlepsze. Tak więc zdarzyło się, iż słynne „Trzy świnki“, jeden z najlepszych filmów Disney'a, odrzucony był dwa razy po kolei przez współpracowników, zanim uzyskał ich aprobatę.

Filmy z Mickey Mouse składają się z ogromnej ilości obrazków rysunkowych, gdzie każdy z nich wyobraża poszczególny ruch, gest. Krótkometrażówka disneyowska składa się przeciętnie z 10 do 15.000 obrazków, które tworzą całość filmu. Gdy to jest gotowe, przystępują do

pracy kompozytorzy i przystosowują akompaniament muzyczny do akcji.

Disney związany jest kontraktem z wytwórnią United Artists na przeciąg półtora roku jeszcze. Pozatem pracuje on nad swym filmem pt. „Królowa Śnieżka i siedmiu karłów“, który ma kosztować 500.000 dolarów. Filmy disneyowskie wyświetlane są w 88 krajach, w samych Stanach grają je w 10.000 kinoteatrach. W Anglii i we Francji wychodzą nawet specjalne pisma pt. „Mickey-Mouse“. Nakład tych pism sięga 3 milionów egzemplarzy. W tych warunkach Disney powinienby być już milionerem, ale wcale mu się — jak na stosunki amerykańskie — nie powodzi nadzwyczajnie. To też w najnowszych planach Disney'a leży pozyskanie innych wytwórni dla nowych planów.

Or,

WIADOMOSCI Z KRAJU

Na powitanie generała Rydza-Smigłego

Warszawa, 6. 9. PAT. Zarząd stołeczny federacji P. Z. O. O. komunikuje:

Zarząd stołeczny federacji P. Z. O. O. wzywa wszystkie sfederowane na terenie stolicy związki do zarządzenia jak najliczniejszych zbiórek swych członków wraz z pocztami sztandarowymi, celem wzięcia udziału w powitaniu naczelnego wodza generała Rydza-Smigłego w dniu 8 września br. (wtorek)

Akcja wyborcza w Łodzi

Łódź, 6. 9. (G) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Gminy Żydowskiej dla wyborów nowej Komisji wyborczej. Mimo protestu syjonistycznych do komisji wyborczej wybrani zostali agudyści, 1 asymilator p. Menkes a ze syjonistycznych nie wszedł ani jeden przedstawiciel.

Jedynie po za zarządem wybrano 11 członków a w tej liczbie czterech syjonistów: Leisera Bauma (Mizrachi), Dra Ellenberga (Hitachdnt), Eleazera Szajna (syjonista) i Izraela Lubelskiego (syjonista).

Z powodu wyboru asymilatora do Komisji założony został protest.

ODROCZENIE WYBORÓW DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W RADOMIU

Powstały z nominacji tymczasowy zarząd gminy żydowskiej w Radomiu powiadomiony został przez władze administracyjne, że wybory do gminy żydowskiej wyznaczone na niedzielę 6-go bm. nie odbędą się i odroczone zostały na czas nieograniczony.

Odroczenie wyborów wywołało żywe komentarze, przyczem czynione są starania, aby wybory do gminy żydowskiej odbyły się w czasie najbliższym.

WYROK W PROCESIE APELACYJNYM ZIELIŃSKIEGO I GALIKA

W lwowskim Sądzie Apelacyjnym został ogłoszony wyrok w procesie byłego posła do parlamentu austriackiego i długoletniego naczelnika Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, cieszącego się przez szereg lat jaknajlepszą opinią obywatela i działacza społecznego, który jak o tem w swoim czasie obszernie relacjonowaliśmy z byłym sekretarzem sądu grodzkiego Zielińskim znaleźli się na ławie oskarżonych przed sądem karnym w Przemyślu pod zarzutem sprzeniewierzenia, względnie tolerowania nadużyć w sądzie grodzkim w Jarosławiu. Zieliński został skazany na karę więzienia przez 5 lat, były poseł Galik w uwzględnieniu nieposzlakowanej przeszłości i wzorowego zachowywania się do 65 roku życia, w którym niejednemu człowiekowi spieszył z moralną i materialną pomocą został skazany na jeden i pół roku z zawieszeniem wykonania kary. Sąd Apelacyjny we Lwowie wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

SUROWY WYROK W PROCESIE FAŁSZERZY LEJÓW RUMUŃSKICH

W Warszawie po dwudniowej rozprawie ogłoszony został wyrok w wielkim procesie o fałszowanie lejów rumuńskich i kuponów do akcji Banku Polskiego. Mocą tego wyroku skazani zostali: Moszek Iglicki na 7 lat więzienia, drukarz Chaim Luzer Landau na 8 lat więzienia, jego współnik i właściciel litografii „Artlit“, Wolf Szafran na 4 lata więzienia oraz Stefan Czarnecki, który był użyty do podrobienia rumuńskich podpisów, na 3 lata więzienia.

Córka Iglickiego Brucha skazana została na rok aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Największe, najwspanialsze i najsłynniejsze arcydzieło filmowe, przewyższające wszystko, co się dotychczas widziało: **POKUSA** Przewspaniały romans na tle miłości i przygód pięknej, wytwornej kobiety-wampa W głównych rolach niedościgniona, boska **Marlena Dietrich** i czarujący **Cary Cooper** niezapomniani z filmów „Marokko“ i „Bengali“. — Dzieło to zrealizował mistrz **Frank Borzage** i **Ernest Lubitsch**

Rewolucyjny charakter rządu hiszpańskiego

Front ludowy wygrywa swą ostatnią kartę

Paryż, 6. 9. PAT. Zmiana gabinetu w Hiszpanii komentowana jest przez prasę paryską jako wzmocnienie wpływów lewicowo - rewolucyjnych na terenie rządu. O ile dzienniki lewicowe uważają, że gabinet Largo Caballero ma być gabinetem jeszcze bardziej zwalczającym powstańców, o tyle prasa prawicowa jest zdania, że hiszpański front ludowy wygrywa w ten sposób ostatnią swą kartę, jaką posiada w tym kraju. Przewaga skrajnie rewolucyjnych elementów budzi jednak pewne obawy, zwłaszcza że prasa paryska ma jeszcze w pamięci skrajny program Largo Caballero, „hiszpańskiego Lenina“, domagającego się ustanowienia dyktatury proletariatu.

Przypominając te skrajne tendencje obecnego szefa rządu, „Temps“ w artykule wstępnym zadaje pytanie, czy w chwili obecnej istnieje jeszcze legalny rząd w Hiszpanii. Gabinet Azary najpierw, a potem gabinet Giral, mógł być uważany za pośrednie wyrażenie większości,

która odniosła sukces wyborczy w lutym br., głoszącej stosunkowo umiarkowany program frontu ludowego. Gabinet ten uzyskał w katechach votum zaufania i zdobył autorytet, konieczny do przemawiania i legalnego działania w imieniu kraju. Nie ma tego jednak gabinet Largo Caballero, który przyszedł do władzy w sposób autorytatywny w okresie wojny domowej. Gabinet ten nie może się bowiem wykaazać żadną normalną uchwałą parlamentu, a nawet stanowi on zupełnie odwrócenie wpływów politycznych, które parlamentowi wywarły zaufanie. Przez znane tendencje swego szefa gabinet ten posiada charakter zdecydowanie rewolucyjny. Ta sprawa — kończy dziennik — zasługuje na bliższe rozważenie, gdyż ze względu na obrót, jaki przybierają wydarzenia hiszpańskie, posiada ona doniosłe znaczenie z punktu widzenia możliwości międzynarodowych oddźwięków przesilenia hiszpańskiego i stosowania szczerzej polityki nieinterwencji.

Kontrofensywa wojsk rządowych

Madryt, 6. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi z frontu Talavera del Tago, że wojska rządowe, po przeprowadzeniu kontrataku, posunęły się naprzód i zajęły wygodniejsze dla siebie pozycje.

Artyleria i eskadry lotnicze zbombardowały z powodzeniem pozycje powstańców.

Polepszenie sytuacji na froncie Estramadury wzmocniło ducha wojsk rządowych.

Barcelona, 6. 9. PAT. Według komunikatu dowództwa frontu w Aragonii, wojska wierne

rządowi coraz bardziej okrażają oddziały powstańców na odcinku Huesca.

Obleżonym brak żywności i amunicji. Zdarzają się liczne wypadki dezercji.

Synagoga w Kordobie przekształcona na szpital

Barcelona, 6. 9. ZAT. Historyczna synagoga w Kordobie, która przekazana została Żydom podczas wielkich uroczystości ku czci Majmónidesa, przekształcona została obecnie przez powstańców na szpital wojskowy.

Komuniści atakują II-gą Międzynarodówkę

Moskwa, 6. 9. PAT. „Izwiestia“ i „Prawda“ w dłuższych artykułach zaatakowały ponownie przywódców drugiej międzynarodówki za obronę Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa i tow.

„Prawda“ bardzo gwałtownie występuje przeciwko nazywaniu ruchu trockistowskiego ruchem opozycyjnym partii bolszewickiej, starając się oczywiście uzasadnić te epitety, które usankcjonowały proces i wyrok moskiewski. Dziennik pisze, że wyrok sądu sowieckiego jest dotkliwym ciosem dla wszystkich wrogów Związku Sowieckiego, a m. in. dla leaderów drugiej Międzynarodówki.

„Izwiestia“, atakując prasę socjalistyczną,

piszą, że przywódcy socjalistyczni w różnych krajach będą usiłowali wyzyskać proces moskiewski w tym celu, aby doprowadzić do zerwania frontu ludowego.

Stanowisko prasy sowieckiej, zajęte wobec drugiej międzynarodówki, pozwala przypuszczać, że prasa ta szuka pretekstu, by móc zrzuścić odpowiedzialność za zerwanie frontu ludowego na drugą Międzynarodówkę. W tutejszych kołach dziennikarskich odnośzą wrażenie, iż zapadła decyzja, aby Komintern nie dzielił z drugą międzynarodówką kierownictwa frontem ludowym.

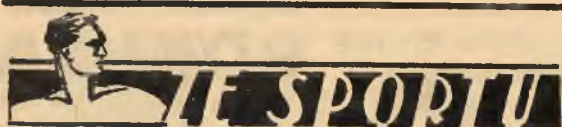
NIEZWYKŁE POWÓDZTWO O WYDANIE DZIECKA PRZEZ KOMORNIKA

Do wydziału I cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo o przeprowadzenie niezwyklej egzekucji za pośrednictwem komornika. Do sądu wystąpił warszawski tramwajarz Bolesław Jakubowski, który domaga się od rodziców zmarłej żony rolników Możdżeńskich, zamieszkałych w Płochocinie pow. błońskiego, wydania 2-letniej córeczki tramwajarza, dziadkowie odmawiają bowiem zwrócenia dziecka ojcu. Pełnomocnik powoda zgłosił sensacyjny wniosek, by w razie odmowy

wydania dziecka przeprowadzono egzekucję sądową za pośrednictwem komornika. Byłby to pierwszy wypadek sądowego „zajęcia“ dziecka przez komornika.

HUMORYSTA SKAZANY ZA NAPAD RABUNKOWY.

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę 24-letniego Hieronima Zakrzewskiego, b. humorysty rewiowego, który w dniu 1-go kwietnia br. dokonał napadu rabunkowego na sklep gotowych ubrań Salita przy ul. Wielkiej w Wilnie. Zakrzewski skazany został na 8 lat więzienia



Makkabi zwycięża Olszę i prowadzi w tabeli A-klasy

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie 6 meczów piłkarskich o mistrzostwo kl. A. K. O. Z. P. N.

Wyniki przedstawiają się następująco:

MAKKABI — OLSZA 4:2 (1:1).

Zawody mistrzowskie powyższych zespołów wywołały silne zainteresowanie i zgromadziły mimo niepewnej pogody na boisku Makkabi około 1500 widzów.

Oba zespoły wystąpiły w normalnych składach.

W pierwszym kwadransie sędzia podyktował zbyt pochopnie dwa rzuty karne, pierwszy na korzyść Olszy, drugi natomiast dla Makkabi. Obie „jedenastki“ zostały wykorzystane, strzelcami byli Walicki i Hauptman. Nie zbyt fortunne rostrzygnięcia te, wyprowadziły zawodników z równowagi, tak, iż do przerwy gra była bardzo nerwowa.

Po zmianie pól białoniebiescy opanowali boisko i w krótkich odstępach czasu zdobyli ze strzałów Morowitza 3 bramki. Teraz dopiero Olsza przystąpiła do kontr ataku, który został uwieńczony bramką strzeloną przez Michalaka III. Deszcz, który już od początku lekko padał przemienił się pod koniec spotkania w gwałtowną ulewę, tak iż sędzia p. Scherer zmuszony był przerwać grę na 17 minut przed końcem.

W najbliższym czasie nastąpi dokończenie tego spotkania lecz wynik jest już przesądzony, gdyż w krótkiej dogrywce Makkabi w obecnej formie meczu tego nie przegra, przeciwnie należy oczekiwać raczej podwyższenia wyniku.

Zaznaczyć należy, że Makkabi odniosła zwycięstwo zupełnie zasłużone grając dobrze, a przede wszystkim bardzo ambitnie. Specjalnie wyróżnił się Sonnenschein w obronie oraz Künstler w pomocy.

Olsza — podobnie jak i zwycięzcy — zdemontowała grę na wysokim poziomie technicznym, doskonale grał atak, a szczególnie lotne skrzydła.

GRZEGÓRZECKI — WAWEL 0:0

Oba zespoły grały słabo.

Sędziował p. Skowroński.

WISŁA I B. — NADWIŚLAN 3:1 (2:1)

Podobnie jak i mecz Makkabi — Olsza, zostały powyższe zawody pod koniec przerwane, z powodu ulewnego deszczu.

Rezerwa Wisły grała bardzo dobrze i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki strzelili Zatorecki, Kozłowski i Gracz, dla Nadwiślanu Paciorek.

Sędziował p. Rutkowski.

UNIA — KROWODRZA 6:2 (2:1)

Unia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad osłabioną 6 rezerwowymi Krowodrza. Bramki zdobyli Domiczek 4, Mika i Buł, dla Krowodrzy Wrona i Maciarz.

Sędziował p. Heitner.

GARBARNIA I B. — KORONA 1:0 (1:0)

Decydującą bramkę zdobył Czub. Korona nie wykorzystała 2 rzutów karnych. Sędziował p. dr. Lustgarten.

PODGÓRZE — FABLOK

(CHRZANÓW) 1:1

W Chrzanowie Podgórze zremisowało z Fablokiem.

Sędziował p. Seidner II.

**ZAWODY SZCZYPIORNIKA
O MISTRZOSTWO KRAKOWA
OLSZA — MAKKABI 3:0 (2:0)**

O rezultacie tego spotkania zadecydował sędzia p. Rybka, były gracz Olszy.

Bramki strzelili: Dylewski 2 (w tym 1 z rzutu karnego) oraz Wilczyński. Makkabi wystąpiła z 6 rezerwowymi.

Mecz Cracovia — Garbarnia nie odbył się, ponieważ Garbarnia nie została powiadomiona o terminie rozgrywki — przez gospodarza tych zawodów Cracovię.

Fatalna porażka w Jugosławii

Jugosławia-Polska 9:3 (5:0)

Białogród, 6. 9. Mecz piłkarski Polska — Jugosławia, zakończył się naszą fatalną porażką.

Polacy grali bardzo słabo, zwłaszcza beznadziejnie zaprezentowało się trio obronne. Do pewnego stopnia na słabą grę obrony wpłynął brak Martyny, który od razu na początku meczu skreślił nogę, tak że musiano go znieść z boiska. W ataku dobre były jedynie skrzydła, ale jako całość linia ta grała słabo. Pomoc wypadła nie-szczególnie.

Jugosłowianie grali przez cały czas znakomicie, górując pod każdym względem.

Mecz obfitował w dramatyczne momenty. Od razu w pierwszych minutach Jugosłowianie przejmują inicjatywę i zdobywają prowadzenie już w drugiej minucie. W 11 min. podwyższają wynik. Przy tym stanie Martyna skreślił nogę a na jego miejsce przesunięto Górę. Dalsze bramki dla Jugosłowian padają w 16-tej, 35-tej

i 42-giej minucie. Pod koniec pierwszej połowy zerwała się burza z ulewą, tak że mecz po przerwie toczył się w bardzo ciężkich warunkach terenowych.

Po zmianie pól kapitan związkowy wstawił do bramki Andrzejewskiego w miejsce Madejskiego. Zmiana ta okazała się bardzo korzystną. Pierwsza bramka dla Polaków pada w 7 minucie z karnego, strzelonego przez Peterka. Jugosłowianie rewanżują się trzema bramkami uzyskanymi w 17-tej, 21-ej i 30-ej minucie. Od tej chwili następuje okres lekkiej przewagi Polaków, dla których dalsze dwie bramki uzyskują Peterek w 32-giej minucie i Wodarz w 35-ej minucie. Na chwilę przed końcem Jugosłowianie zdobyli 9-tą bramkę, ustalając wynik dnia.

Dzięki temu zwycięstwu Jugosłowianie zdobyli puchar króla Piotra 2.

SUKCES KOLARZY MAKKABI

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie na torze kalarskim Cracovii zawody kolarskie przy udziale kolarzy ze Śląska i Krakowa.

W biegu lotności na 2 okr. toru zwyciężył Weber (IFC. Katowice), drugie miejsce zajął Kluger (Makkabi).

W biegu na 20 okr. pierwsze miejsce zdobył Nowak II (Garbarnia).

W biegu premiowym zwyciężył Kęska (Garbarnia), trzecie miejsce zajął Stöger (Makkabi).

Zawody zostały po 3 konkurencjach przerwane z powodu ulewnego deszczu. Organizacja sprawna.

CRACOVIA WYGRYWA NA ŚLĄSKU.

Katowice. Z okazji 30-lecia klubu 06 Katowice rozegrany został mecz pomiędzy jubilatami a Cracovią. Zwyciężyła Cracovia 4:2 (1:2). (PAT).

HEBDA MISTRZEM TENISOWYM LWOWA

Lwów. W niedzielę zakończył się we Lwowie turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu.

W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobył Hebda, bijąc w finale Wittmana 7:9, 6:1, 6:0, 6:1.

W półfinałach Hebda wyeliminował Jabłońskiego 6:3, 6:1, a Wittman pokonał Kołęza 2:7:5, 6:3.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała w finale Neumanównę 6:1, 6:1.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para Jędrzejowska — Hebda po zwycięstwie nad parą Neumanówna — Wittman 3:6, 6:1, 6:1.

WARTA PRZEGRYWA MECZ BOKSERSKI Z POLONIĄ.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz bokserski mistrza Polski Warty poznajkiej z Polonią. Niespodziewanie zwyciężyła Polonia 10:6. Najciekawsza walka Szymura — Doorka, zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Warta wystąpiła w osłabionym składzie.

SENSACYJNA PORAŻKA RUCHU!

Częstochowa. W Częstochowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy mistrzem polski Ruchem a częstochowską Brygadą. Zwyciężyła nie spodziewanie Brygada w stosunku 2:1 (2:0). Ruch wystąpił bez olimpijczyków, ale z Wilińskim w ataku. Ze względu na ulewny deszcz mecz został skrócony do (2x25 minut). PAT.

KRAKÓW — BIELSKO 5:2 (0:1)

Bielsko. Między miastowy mecz piłkarski Kraków — Bielsko zakończył się zwycięstwem Krakowa 5:2 (0:1). Kraków wystąpił w osłabionym składzie i początkowo lekceważył przeciwnika. Dopiero w drugiej połowie, kiedy bielszczanie prowadzili 1:0, drużyna krakowska przejęła inicjatywę i mecz rozstrzygnęła na swoją korzyść. Gra toczyła się przy ulewnym deszczu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Pazurek I i Woźniak (po 2) oraz Riesner.

Wybory do gminy żydowskiej w Tarnowie

Tarnów, 6. 9. (CH) Akcja wyborcza pociągnięta dzisiaj punkt kulminacyjny. We wszystkie ugrupowania prowadziły bardzo ożywioną agitację, która wzmagala się w godzinach wieczornych. O godzinie 8-mej lokale wyborcze zostały zamknięte i nastąpiło obliczanie głosów.

W chwili zamknięcia numeru obliczono 1090 głosów. Z tego syjonisci otrzymali 341 głosów, Bunt 231, Aguda 115, reszta przypada na pomniejsze ugrupowania.

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Nowe przepisy o paszportach zagranicznych nie przewidują wystawienia dla kupców i przemysłowców specjalnych ulgowych paszportów. O ile kupiec uzyskuje paszport z rocznym terminem ważności płaci za taki paszport 960 zł., czyli dwunastokrotną cenę paszportu miesięcznego. Taki stan rzeczy zmusza organizacje samorządu gospodarczego do wystąpienia do władz z projektem unormowania sprawy paszportów kupieckich w ramach obowiązującej ustawy. Tak więc według tego projektu paszport miałby kosztować dla kupca lub przemysłowca importującego do Polski towary zagraniczną połowę wspomnianej taryfy, a więc 380 zł., podczas gdy kupiec eksportowy, posiadający odpowiednio zaświadczenie Izby Przem. Handl. i Roln. płaciłby ćwierć taryfy, czyli 240 złotych za roczny paszport wielokrotny. Chodzi o popieranie szczególnie eksportujących kupców. Projekt ten będzie w najbliższym czasie przedłożony ministrowi spraw wewn., ministrowi skarbu i ministrowi przem. i handlu.

PROKURATOR ŻADA KARY ŚMIERCI DLA MORDERCY DYREKTORA Z. U. S.

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęły, w ub. tygodniu dwie skargi apelacyjne w głośnym procesie zabójcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych śp. Gosiewskiego, Aleksiego Szymika. Niezależnie od obrony wniósł apelację urząd prokuratorski, który nie zgadza się z wymiarem kary sądu pierwszej instancji. Prokurator zaapelował, domagając się zastosowania najwyższego wymiaru kary za zabójstwo z premedytacją, a mianowicie: kary śmierci.

—oOo—

Olbrzymie sumy na zbrojenia

Paryż, 6. 9. PAT. „Le Matin“, podając szczegóły z wczorajszego posiedzenia rady gabinetowej, donosi, że minister obrony narodowej Daladier wystąpił z propozycją wyasygnowania w ciągu czterech lat tylko dla ministerstwa wojny — sum, przewyższających znacznie 10 miliardów franków, dla wzmocnienia obronności kraju.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie bhp. Józef Berdyłowicz zasłużony długoletni, czołowy piłkarz krakowskiego Hagiboru.

Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym przy licznych udziałem członków Hagiboru.

Powitanie Kongresu kombatantów w Krakowie

Powitanie przybyłych wczoraj o godz. 9-rano z Gdyni do Krakowa na dwudniowy pobyt i zakończenie obrad uczestników 17-go kongresu Fida'u z p. Ruggero Romano, zastępującym nowobranego prezesa Fida'u p. Carlo Delcroix (Italia), prezesem honorowym hr. Van der Burchem, wiceprezesem Fida'u na Polskę gen. dr. Romanem Góreckim i wiceprezesami poszczególnych delegacji, przewodniczącą Fida'u żeńskiego p. Thompson (Ameryka) na czele miało charakter bardzo uroczysty.

Na peronie dworca kolejowego, udekorowanego flagami o barwach państwowych polskich i państw zrzeszonych w Fida'u powitało kombatantów prezydium wojewódzkiej federacji P. Z. O. O. oraz prezesi poszczególnych organizacji, sfederowanych w P. Z. O. O.

Gości powitał wiceprezydent miasta dr. Klimiecki, podnosząc, że Kraków, gdzie zakończona zostanie obrada kongresu jest kolebką ruchu niepodległościowego, który w rezultacie dał Polsce wolność.

W serdecznych słowach podziękował imieniem gości za słowa powitania przewodniczący delegacji francuskiej p. Leveque. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Po krótkim odpoczynku w przygotowanych

dla uczestników kongresu kwaterach, udali się oni na uroczyste powitanie do barbakanu, gdzie zebrali się przedstawiciele władz miejscowych.

W momencie wkraczania gości w mury barbakanu powitali ich faufarą trębacze, ubrani w historyczne stroje średniowieczne. Tu imieniem miasta wygłosił przemówienie powitalne prezydent m. Krakowa Dr. Kaplicki.

Podziękował za słowa powitania w gorących słowach prezes honorowy organizacji hr. Van der Burch, wyrażając swą i kolegów radość z przybycia do Krakowa.

Z kolei goście udali się autokarami na Sowińiec, gdzie nastąpiła ceremonia złożenia do masywu kopca ziemi, przywiezionej przez kombatantów w woreczkach i urnach z różnych krajów i sławnych pól bitewnych z czasów wielkiej wojny. Po ceremonii złożenia ziemi orkiestra odegrała hymn państwowy.

Zebrani uczcili pamięć wodza narodu polskiego Marszałka Piłsudskiego minutą milczenia.

O godz. 15.30 specjalnym pociągiem wyjechali kombatanci do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Wieczorem o godz. 20.30 na cześć gości odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie „Krakowiacy i górale”.

Atak powstańców wstrzymany

Barcelona, 6. 9. PAT. Radiostacja tutejsza donosi, że posuwanie się oddziałów powstańczych w prowincji Toledo zostało powstrzymane.

Coruna, 6. 9. PAT. Radiostacja w La Coruna donosi, że m. San Gebestian zostało zbombardowane przez krążownik powstańczy. Gubernator cywilny uciekł do Francji.

Madryt, 6. 9. PAT. Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, donoszący o posuwaniu się na przód wojsk rządowych w Aragonii. Eskadry lotnicze i artyleria bombardują nieustannie Owiedo, powodując panikę wśród ludności cywilnej. Na froncie Talavera silne oddziały rozpoczęły ofensywę, zmuszając powstańców do cofnięcia się o 20 klm. Ostrzeliwanie nieprzyjaciela trwało przez cały dzień na odcinku Toledo.

Artyleria rządowa ostrzeliwuje Iran

Hendeye, 6. 9. PAT. Dzisiaj o godzinie 8 rano z fortu Guadelupy dano kilka strzałów armatnich w kierunku Irunu. Wznowienie działalności artylerii rządowej wywołało zdziwienie, ponieważ przypuszczano, iż Guadalupe była opuszczonej przez wojska rządowe już wczoraj wieczorem. Prawdopodobnie powstańcy starć się będą, by najprędzej zniszczyć ostatnie gniazda oporu w broniącym się jeszcze forcie. W Behobii, Irunie i Fontarrabii panuje spokój. Około 100 milicjantów hiszpańskich, którzy przybyli do Hendaye, wyjechało dzisiaj rano do Barcelony.

Powstańcy donoszą:

Hendeye, 6. 9. PAT. Wojska gen. Mola zajęły w nocy wyniosłości powyżej Pasa Jesancho. Dzisiaj rano, pomimo silnego ognia karabinów maszynowych, powstańcy zbliżyli się do drogi, prowadzącej do San Sebastian. Wszystkie drogi zajęte są transportami wojsk powstańczych. Oddziały powstańcze, chociaż otaczają ze wszystkich stron Guadelupę, nie zajmują fortu w obawie, iż wojska rządowe podminowały swe pozycje.

Rabat, 6. 9. PAT. Według komunikatów powstańczych, nadawanych przez radio, wojska podążające na ościecz Toledo, znajdują się w odległości 4 klm. od miasta. W Madrycie sytuacja jest coraz bardziej tragiczna. W Maladze wojska rządowe prawdopodobnie wkrótce poddadzą się przeważającym siłom powstańczym.

Hendeye, 6. 9. PAT. Trzech milicjantów hiszpańskich, którzy należeli do załogi fortu Guadelupy, przybyło wczoraj do Hendaye. Potwierdzają oni wiadomość o zajęciu Fontarrabii wczoraj o godz. 22. Siły powstańcze, po otrzymaniu posiłków z Pampeluny, na tym odcinku frontu wynoszą około 6.000 żołnierzy. W zdobytych miastach pozostawiono tylko nieliczne garnizony, a gros sił powstańczych udało się w kierunku San Sebastian.

Malaga, 6. 9. PAT. Patrol milicjantów rządowych wysadził most na drodze do Grenady w chwili, gdy przechodził po nim pociąg z wojskami powstańczymi. Milicjanci zaatakowali na stopnie granatami ręcznymi żołnierzy, którzy wyszli cało z katastrofy.

NURI PASZA U KRÓLA EDWARDA?

Londyn, 6. 9. ŻAT. W związku z wizytą króla Edwarda w Turcji, ukazały się w prasie tureckiej pogłoski, że minister spraw zagranicznych Iraku, Nuri Pasza, który bawi obecnie w Stambule, ma być przyjęty przez króla angielskiego. Nuri Pasza kierował akcją mediacyjną w Palestynie, która zakończyła się fiaskiem.

Żat dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła, że pogłoski te są z gruntu bezpodstawne.

Wybory do gmin żydowskich

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Wyniki ostateczne wyborów do gminy żyd. w Warszawie będą znane dopiero w dniu jutrzejszym. Po północy znane były wyniki w 12 okręgach. W okręgach tych blok narodowo-żydowski uzyskał 11.000 głosów, Bund 1.000 głosów, a Aguda mniej niż tysiąc głosów. Jak wiadomo, liczba okręgów wyborczych w Warszawie wynosi 70, wobec czego te częściowe wyniki nie są miarodajne.

W WILNIE

Wilno, 6. 9. (Tel. wł.) Udział wyborców był stosunkowo duży, bo przekroczył 65 proc. uprawnionych do głosowania. Wyniki znane będą dopiero w poniedziałek.

W SOSNOWCU

Sosnowiec, 6. 9. (K) Udział wyborców wynosił 80 proc.

Sukces listy syjonistycznej w Tarnowie

Tarnów, 6. 9. (Ch) Frekwencja wyborców do Gminy Żydowskiej przeszła wszelkie oczekiwania. Głosowało bowiem 80 proc. uprawnionych do głosowania. Na 5537 uprawnionych głosowało 4479. Ostateczne wyniki będą znane dopiero jutro. W każdym razie jest rzeczą pewną, że lista syjonistyczna osiągnęła sukces. Przypuszczalny podział mandatów przedstawia się następująco: SYJONISCI — 8 MANDATÓW, Bund 4 mandaty, Aguda 4 mandaty, rzemieślnicy 2 mandaty, lista ortodoksyjna p. Aberdama uzyska 1 mandat.

—000—

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ U. H. W BELGII

Bruksela, 6. 9. ŻAT. W Antwerpii powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Do założenia przyczynił się prof. dr. Amira z U. H., który w drodze powrotnej z Oslo, gdzie reprezentował na kongresie matematyków Uniwersytet jerozolimski, bawił przez kilka tygodni w Belgii. Oddziały tego stowarzyszenia powstaną wkrótce w Brukseli i prawdopodobnie również w Luksemburgu.

Telewizja na usługach hitlerizmu

Berlin, 6. 9. PAT. Uroczystości dnia partyjnego w Norymberdze transmitowane będą w tym roku nie tylko zwykłą drogą radiową, lecz i za pośrednictwem telewizyjnej stacji nadawczej w Berlinie. Zdjęcia dźwiękowe, dokonane w Norymberdze, przewożone będą natychmiast samolotami do Berlina i tu transmitowane drogą telewizji. W 25 zainstalowanych w Berlinie kabinach odbiorczych można będzie oglądać i słyszeć zdjęcia z Norymbergi prawdopodobnie już tego samego dnia. Odbiór telewizyjny zorganizowany będzie również w Lipsku.

Portugalia w komitecie londyńskim

Paryż, 6. 9. PAT. W kołach miarodajnych twierdzą, iż Portugalia zgłosiła swój udział w komitecie londyńskim w sprawie embargo na broń, przeznaczoną do Hiszpanii. Portugalia czyni jednakże zastrzeżenia, że w razie nieprzestrzegania zobowiązań, podjętych przez inne państwa, odzyska również pod tym względem swobodę działania.

Pokój w Chinach

Nankin, 6. 9. Dzisiaj został zawarty, jak donosi Reuter, układ zapewniający pokój w Chinach południowych.

General Litsungien, który został złożony ze stanowiska dowódcy armii Kwang-si, pozostanie w Kwang-si, jako przedstawiciel rządu Nankińskiego, którego zadaniem będzie pacyfikacja tej prowincji. General Paiczungsi, jeden z generałów armii Kwang-si, zostaje mianowany członkiem stałego komitetu obrony narodowej.

Usiłowania obu tych generałów, zmierzające do oderwania prowincji Kwang-si, zakończyły się niepowodzeniem.

Tragiczny wypadek na wyścigach

Londyn, 6. 9. PAT. Wczoraj wieczorem podczas wyścigów samochodów turystycznych zdarzył się koło Belfastu tragiczny wypadek. Wóz, prowadzony przez p. Chambers'a, zarzucił i wpadł na przyglądający się tłum. 3 osoby zostały zabite na miejscu. Z pośród 25 osób rannych, przewiezionych do szpitala, zmarły 3 osoby.

Pittsburg, 6. 9. PAT. W pobliżu miasta spadł samolot turystyczny, 9 pasażerów utraciło życie.

OD REDAKCJI

Dalszy ciąg artykułu bhp. Nahuma Sokolowa zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Kronika krakowska

DZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Strauchnowa Ida, Dietla 60, tel. 117-17; dr. Eihenschütz Stanisław Potockiego 12, tel. 119-01; dr. Twardowski Marian Lubomirskich 27; dr. Walewski Stanisław Lobbowska 27, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1; Kościuszki 18; Długa 66; Mikołajska 4; Starowiślna 77; Plac Zgody 18.

Z URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

Bawiący przejazdem w Krakowie p. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Czechosłowackiej Juraj Slavik złożył wizytę P. Wojewodzie krakowskiemu Gnoińskiemu.

P. Rektor Uniwer. Jagiellońskiego prof. Szafer złożył onegdaj wizytę pp. Wojewodzie krakowskiemu Gnoińskiemu i Wicewojewodzie dr. Małaszyńskiemu.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Jutro we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Lokalnego w lokalu Egzek. Org. Syjon. przy ulicy Dietla 107. Obecność wszystkich tow. bezwzględnie konieczna.

We wtorek dnia 8-go bm. wyjeżdża do Erec członek Stow. Haszachar-Przedświt tow. J. Eberstark.

INAUGURACJA SEZONU W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

We środę dnia 9 bm. o godz. 8.15 odbędzie się otwarcie lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzystwa (Grodzka 71).

Otwarcie zainauguruje odczytem p. dr. Dawid Bulwa, delegat na Światowy Kongres Żydowski w Genewie na temat: „Znaczenie Światowego Kongresu Żydowskiego”.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA „KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI”.

W poniedziałek dnia 14 września br. odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Stolarskiej 9, I p. zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski” o godz. 19.30 z następującym porządkiem dziennym: 1) zażalenie, 2) odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, a) ogólne b) kaso c) komisji kontrolującej, oraz dyskusja nad sprawozdaniem, 4) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi 5) wybory nowego zarządu 6) wnioski i interpelacje.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się drugie walne zebranie w tym samym dniu i miejscu, z tym samym porządkiem dziennym, o godzinie 20-tej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Kazimierz Ptak, lat 11, zamieszkały przy ulicy Konarskiego L. 27, dnia 5 bm. przebiegając przez jezdnię ul. Kazimierza Wielkiego dostał się pod przejeżdżającą taksówkę prowadzoną przez Jana Żelaznego, doznając ogólnych obrażeń cielesnych. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. Winę ponosi poszkodowany.

PORZUCENIE DZIECKA

Dnia 5 bm. o godzinie 14.15 nieznana kobieta pozostawiła na ulicy Wielkiej chłopca liczącego około 2 lata i oddała się w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano do Żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻE

Z wozu stojącego na ul. Krakowskiej skradziono onegdaj paczkę czekolady wartości 200 zł. na szkodę Eugenjusza Stempskiego zamieszkałego przy ulicy Bolesława Limanowskiego L. 42. — Franciszek Garnarcz, zamieszkały przy ulicy Kalwaryjskiej L. 35, pozostawił bez opieki przed domem przy ul. Brackiej L. 2, rower męski wartości 130 zł., który mu skradziono. —

Z zakładu fryzjerskiego Zdzisława Klęska, skradziono w nocy na 5 bm. przybory fryzjerskie wartości 120 złotych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ „POLAWIACZE PEREL” Dziś w poniedziałek daje opera krakowska po raz drugi entuzjastycznie przyjętą na premierę operę G. Bizet’a „Polawiacze perel” w opracowaniu muzycznym dyr. B. Wallek - Walewskiego, reżyserskim Romanowskiego z gościnnym występem znaną komitetu Ady Sari (Leila) Adama Dobosza (Nadir) Eugeniusza Mossakowskiego (Zurga) oraz Adama Mazanka (Nourabad).

„ARLETA I ZIELONE PUDŁA” Jutro we wtorek ukaże się po raz pierwszy, świetna pełna humoru komedia A. Hamika według I. i A. Acremant pt. „Arleta i zielone pudła”. Wesółta komedia daje pole do popisu aktorskiego artystce grającej rolę tryskającej życiem Arlety oraz otaczającym ją typom starych pań. Próby pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego na ukończeniu.

„KRAKOWIACY I GÓRALE” ta porywająca, skąpana w słońcu, prawdziwa rewia polskości w inscenizacji i reżyserji Zygmunta Nowakowskiego powtórzona będzie w środę.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO ul. Bocheńska 7. Dziś o godzinie 8.45 wiecz. grana będzie świetna rewia pt. „Certyfikaty”. Jutro o godzinie 8.45 wiecz. na ogólne żądanie powtórzona będzie piękna rewia pt. „Tel - Awiw”. Na oba przedstawienia ceny są niższe od 50 gr. do 1.80. Przed sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

— Z TEATRU „BAGATELA” Sukcesowa rewia „Brunetki czy blondynki” którą z wielkim powodzeniem wystawia teatr „Bagatela” powtórzona będzie dziś w poniedziałek w premierowej obsadzie. Rewia jest świetna w pomyśle, bawi, rozśmiesza i zachwyci. Toteż widz wychodzi z teatru rozbawiony i pod dużym urokiem.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Audioscops” (pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły”.

APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple) ATLANTIC: „Mały król” (Fredie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór” (Szczepańska. Conti, Cwiklińska, Sielański).

BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu” (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki” DOM ŻOLNIERZA: Teraz i zawsze (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów”

STELLA: „Ostatni posterunek” (Cary Grant). SWIT: „Tajemnica panny Brinx” (Zelechowska, Junosza-Stępowski).

SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu” (Margaret Sullivan, Henry Foude).

UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat” (Czaplicki, Loda Halama, Wesołowski i in.)

WANDA: „Błękitna parada” (Fred Astaire i Ginger Rogers).

Z KRONIKI ZAŁOBNEJ.

BL. P. Mgr. Iechak STEIGER

Dnia 4 bm. zmarł w Palestynie, w kibucu Hanoar Hacijoni, w Kfar Usza mgr. Jicchok Steiger, twórca i kierownik ruchu młodzieży ogólnosyjoniskiej Hanoar Hacijoni. Całe swoje życie od zarania młodości poświęcił bhp. Swoje pracy dla idei syjonistycznej, w szczególności pracy nad zorganizowaniem ruchu młodzieży ogólnosyjoniskiej. Przez wiele lat czynny w pracy organizacyjnej w Polsce, przenosi się na stałe do Palestyny, gdzie spoczywa na nim ciężar prac związanych z osiedleniem się pierwszego kibucu młodzieży ogólnosyjoniskiej. Po długiej tulaczce z Petach - Tikwy

do Kirjat - Anawim, a następnie do Kfar - Usza, gdzie kibuc uzyskuje ziemię od KKL. na stałe osiedlenie, wśród ciężkich warunków politycznych i ekonomicznych kraju, rozpoczyna pierwsze żmudne prace osiedleńcze. Tutaj zastaje go nagle i niespodziewana śmierć.

Niezłomna energia i niesłabnący zapał w pracy cechowały bhp. Steigera. W 33-cim roku życia, zmarł na posetrunk.

Praca dla idei syjonistycznej wypełniła całe jego młode życie. W śmierci Jego ruch młodzież ogólnosyjoniskiej poniosł niepowetowaną i nieodżałowaną stratę. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY Z DN. 6-go WRZEŚNIA 1936 r.

Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14-tej: W całej Polsce utrzymywała się naogół pogoda chmurna, rankiem mglista i gdzieśgdzieś z przelotnymi deszczami. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła: 14 stopni w Wilnie i Pińsku, 15 w Grodnie, 17 w Gdyni, Cieszynie i Białymstoku, 18 w Poznaniu i Zakopanem, 20 w Warszawie, Katowicach i Lublinie, 21 w Krakowie i Łodzi, a 22 w Kielcach, Lwowie i Łucku. Podobny stan pogody utrzymuje się niemal na całym kontynencie europejskim z wyjątkiem krajów południowych, gdzie było znacznie cieplej.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 7 bm.: W dalszym ciągu chmurno z przelotnymi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

W P I S Y
na koncesjonowane
K U R S Y
H A N D L O W E
F E I N B E R G A,
Starowiślna 28, codziennie. 231k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metoda Ansona, Krowoderska 5. Zi. 4.— miesięcznie. 7403g

HEBRAJSKIEGO uczą wzorowo, tanio, doskonały hebraista. Zgłoszenia Biuro Stat-tera, Rynek 8. 684k

WYPOŻYCZAJ książki tylko w LITERACKIEJ, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. 689k

WSZYSTKIE lektury szkolne otrzymasz w LITERACKIEJ, Stradom 19. 690k

KONCESJONOW. KOEDUK. K U R S Y HANDLOW. GRYSZPAN Kraków, ul. Sarego 12 WPISY

codzienne. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spól oddzielny. 447k

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

PORADY i interwencje ASEKURACYJNE Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. Zaproszony biegły. Henryk Fischler Kraków. — Długa 55. Tel. 118-70. 7512g

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędną materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

K R Y N I C A. „PODHALE” — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

PENSJONAT Beck-Malzowa RABKA, — Willa Porębianka otwarty cały rok. Ceny niskie. Telefon 259. 431k

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon urlo- i okres świąteczny. — Ceny niższe. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym po- ciągu. 670k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoś-
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową, a miesięcz. 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najniższe ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje d 4 wierszy Zi. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zi. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zi. 10'—, Nekrologi (klepsy, dry) do 60 mm. w 1. łamie Zi. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone